Nr. 188. Sobota, 18. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

1830 — XVIII SIERPNIA — 1900

Siedmdziesiąt lat temu ujrzał w Zamku Schoenbruńskim pod Wiedniem światło dzienne Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość, Najmiłościwszy Cesarz i Król Franciszek Józef I.

Rozglądając się w dziejach, często, bardzo nawet często, spotkać można postacie młodzieńczych monarchów, którzy obejmowali rządy pełni górnych przymiotów i zasad, uprawniających ludy ich do najpiękniejszych nadziei; panowanie ich jednak przynosiło potem dotkliwe rozczarowanie, czy to, że zapał ich i energia przedwcześnie się złamały czy też, że ulegli rozlicznym pokusom otaczającym tron lub poddali się truciźnie pochlebstw.

Franciszek Józef I. pozostał wiernym Sobie i Swoim zasadom od początku aż po dzień dzisiejszy. Co więcej, owe przymioty, które uczyniły Monarchę tak bardzo drogim podwładnym Jego berłu ludom, z mnożącemi się laty mnożyły się także i potężniały. Dlatego, chociaż nigdy nie ubiegał się o popularność, nigdy nie starał się jej okupić ofiarą Swych zasad, z każdym przecież rokiem stawał się ludom Swoim coraz bliższym i coraz droższym, zyskując ich miłość, podziw, cześć i uwielbienie.

Dla tego też dzisiaj, gdy kończąc lat siedmdziesiąt, stanął u progu sędziwego wieku, otacza Go żywy wał serc Jego poddanych; wszystkie ludy Monarchii zapomniawszy o wzajemnych sporach i zawiściach łączą się w zgodnym chórze bezprzykładnie szczerych i z głębi uczucia płynących objawów miłości, przywiązania hołdu i wierności dla Swego Monarchy, a objawy te niepodzielne echo znajdują także po za granicami Austro-Węgier, gdyż Sprawiedliwego i Mądrego Władcę dzierżaw Habsburskich, jako Panującego, jako Księcia pokoju i jako niepospolitego Człowieka, czci i szanuje świat cały.

Dość ogarnąć jednym rzutem oka cały okres pięćdziesięciodwuletniego już — Bogu cześć i chwała — Panowania Franciszka Józefa I., aby znaleźć wytłómaczenie tego dziwnego uroku, który otacza postać Monarchy, aby znaleźć rozwiązanie zagadki tego niesłychanie serdecznego stosunku jaki łączy Panującego w Austro-Węgrzech z Jego ludami i poddanymi, aby zrozumieć nadzwyczajne znaczenie dla historyi Austryi i jej ludów a nawet dla historyi ogólno-światowej, okresu rządów najmiłościwszego Cesarza i Króla.

Znane są dobrze dziejowe wypadki, wśród których obejmował w dniu 2 grudnia 1848 roku Tron, ośmnastoletni wówczas zaledwie Spadkobierca Korony Habsburgów. W powietrzu unosiły się prądy, pragnące zdruzgotać stary porządek polityczny; rozsadzały one dawne formy, nie umiejąc jeszcze w pierwszej chwili postawić na to miejsce nowej budowy, trwałej, a odpowiadającej pojęciom i dążeniom czasu. Na Węgrzech szalała burza rewolucyjna; — prowincye, nawet stolica Państwa były także widownią wstrząśnień, przed któremi Dwór schronił się z Wiednia do Ołomuńca. Wówczas to z wysokości Tronu padły słowa, które odtąd stały się przewodnią ideą rządów młodego Monarchy: „Na podstawie prawdziwej wolności, na podstawie równouprawnienia wszystkich ludów Państwa i równości w obec ustaw wszystkich obywateli, oraz współudziału reprezentantów ludu w ustawodawstwie, powstanie na nowo Ojczyzna w starodawnej swej wielkości ale z odmłodzoną siłą — budowa niewzruszona wśród burzy czasów“.

To co w dniu 2 grudnia 1848 Franciszek Józef z młodzieńczym zapałem ogłosił jako zadanie Swego Panowania, to stało się w półwiekowym przeszło dotychczas już okresie Jego rządów prawdą i rzeczywistością. Odziedziczył właściwie szereg krajów, stanowiących luźnie z sobą złączone dzierżawy przesławnego Domu Habsburgów, a stworzył z nich jedno, potężne, na nowoczesnych zasadach oparte i żywotne Państwo, którego części składowe łączą dziś te same co dawniej uczucia monarchiczne, ale obok nich także i poczucie wspólności państwowej, poczucie potrzeby tej wspólności, jedno w treści, choć różne w formie. W miejsce absolutyzmu postawił konstytucyonalizm, w miejsce różnic społecznych, — równość wszystkich w obec prawa. Wszystko uczynił, jako prawdziwie Mądry i Dobry Władca a Najlepszy Ojciec Swych ludów, co było potrzebne dla ich rozwoju i szczęścia: wszystko, nieraz nawet ofiarę ze Swych skłonności, z marzeń młodzieńczych i pierwotnych zapatrywań. Chciał n. p. mieć Państwo jednolitem ale z ochotą utworzył dwa odrębne państwa Austryę i Węgry, skoro to okazało się potrzebnem i nienaruszało potęgi Monarchii. Ta jedność i moc Monarchii, oraz wspólność i siła armii, którą z dawnych, skromnych początków postawił na stopniu europejskiej jakością i ilością potęgi, — to były jedyne granice ustępstw, do jakich był gotów, skoro tak było potrzeba dla dobra poddanych Mu ludów.

A przytem... Zaraz w pierwszej mowie Tronowej po utracie Lombardyi, powiedział Monarcha: „Nie było Nam danem szczęście spokojnej, pogodnej epoki...“ Prawdzie tej daje świadectwo historya. Wypadki, wielkie, epokowe wypadki szły jedne za drugimi; były tam ciężkie doświadczenia, zawody i rozczarowania. Szlachetne serce rycerskiego Władcy nie zaznało nigdy jednak uczuć żalu i gniewu i pamiętną pozostanie owa Mowa Tronowa z 22 maja 1867, w której rzekł: „Rzućmy zasłonę zapomnienia na niedawną przeszłość, która Państwu zadała ciężkie rany“. „Nie tajemna myśl odwetu kieruje Naszem dziełem, lecz szlachetniejsze zadośćuczynienie będzie Naszym udziałem, gdy powiedzie się Nam zamienić niechęć i nieprzyjaźń w poważanie i życzliwość“.

I powiodło się. Podobnie, jak umiał przykuć serca poddanych do Swej Osoby i do Swej Dynastyi, podobnie, jak umiał pozyskać nie tylko wierność ale przywiązanie i polityczne uczucia całych szczepów i narodowości dla idei austryackiej, podobnie, jak potrafił bez wszelkich przewrotów przeprowadzić dzieło reorganizacyi całego Państwa na nowych podstawach: tak zjednał dla Siebie i dla tego Państwa Swą rycerskością, szlachetnością, lojalnością Swego postępowania, zamiłowaniem prawdy i pokoju, także niechętnych i przeciwników.

Dzisiaj bez przesady i bez patosu: Cały świat szanuje i czci Władcę Austro-Węgier.

Publiczne cnoty Władcy znajdują zaś godne uzupełnienie w niepospolitych, prawdziwie wyjątkowych przymiotach osobistych. Szczodrobliwy, dobroczynny, wzór gorliwości w spełnianiu obowiązków, — doznał ciężkich i strasznych doświadczeń losu, a wszystkim ciosom, tak okropnym, jak tragiczna utrata jedynego Syna i Dziedzica Tronu lub tragiczna utrata najszlachetniejszej Małżonki — oparł się z godną najwyższego podziwu siłą ducha.

Idealny Ojciec Rodziny, niezrównanie dobrego serca, ogromnie dla wszystkich wyrozumiały i umiejący odczuć cudze nieszczęście i cierpienie, — jest On nie tylko Monarchą, który pod względem politycznym ugruntował nowe podstawy rozwoju Swego Państwa, ale najtroskliwszą opieką otoczył także przemysł i handel, sztuki piękne i literaturę. To też pod Panowaniem Jego na każdej dziedzinie życia publicznego i społecznego, wszędzie olbrzymi zaznaczył się postęp i rozkwit, — przeprowadzany w imię szczytnej zasady Monarchy: *Viribus Unitis!*

Ponad wykutą w Solnogrodzkich Alpach bramą arcybiskupa Zygmunta mówi napis: *Saxa loquuntur.* — Kamienie sławę jego utrwalą. Tutaj, po nad całym okresem Rządów Cesarza Franciszka Józefa I. w historyi będzie widniał napis: *Res gestae loquuntur!*

To wszystko zaś, co zjednało Monarsze serca ogółu Jego poddanych, — zjednało mu przedewszystkiem serca — Polaków. My jednak mamy jeszcze szczególne węzły, które serca nasze połączyły nierozerwalnie z Tronem i Osobą Najmiłościwszego Cesarza i Króla, my bowiem zawdzięczamy Mu więcej niż inni. Przypomnieć trzeba tylko stan kraju i położenie narodu naszego tutaj przed pół wiekiem, — a porównać je z położeniem dzisiejszem, aby zrozumieć całą doniosłość tej olbrzymiej i zasadniczej zmiany. Nabiera ona jeszcze wyrazu w oświetleniu stosunków ościennych. Talizmanem zaś wszystkiego jest to, co sam Monarcha najtrafniej wyraził w słowach, zwróconych do deputacyi kraju w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w r. 1894 we Lwowie: „Złożyliście Panowie dowód, że uwzględnienie narodowych właściwości i uszanowanie historycznych tradycyj, tylko jeszcze zacieśniły węzeł pomiędzy Państwem a krajem...“ — To „uwzględnienie narodowych właściwości i uszanowanie historycznych tradycyj“ — oto wszystko. Ono to sprawiło, że Monarcha, który w roku 1851 w czasie pierwszego pobytu w kraju, mówił: „Wierność Wasza jest mi znana, nie ustawajcie w niej i nadal“, — w r. 1880 usłyszał we Lwowie od Marszałka kraju te słowa: „Stoimy przy Tobie Najjaśniejszy Panie i niezłomnie stać będziemy, ile razy nas zapotrzebujesz!“, — że gdy na granicy kraju żegnając jego przedstawicieli rzekł wówczas: „Serce Moje zostaje z Wami“, ś. p. Grocholski odpowiedział w tej chwili: „A nasze zabierasz z sobą Najjaśniejszy Panie!“, — że w r. 1893 Monarcha w Jarosławiu nazwał stosunek Swoj do kraju „wybornym i szczególnie serdecznym“, a później jeszcze powiedział: „My się tu wszyscy tak dobrze rozumiemy!“.

Wszystko to głęboko zapisane w sercu każdego z nas, — i naród nasz ani pod względem wierności, ani też pod względem wdzięczności i przywiązania żadnemu z pośród poddanych berłu Monarchy ludów nie ustąpi pierwszeństwa!

W oczekiwaniu też rychłego, choć tym razem ściśle wojskowego tylko, ponownego przyjazdu Monarchy do kraju naszego, w tym uroczystym dla całej Austryi dzisiejszym dniu siedmdziesięcioletnich Urodzin ukochanego Władcy, z głębi serc, z piersi pełnych uczuć wdzięczności i przywiązania, wznosimy błagalne wołanie do Pana Zastępów:

Boże wspieraj, Boże ochroń i zachowaj nam w najdłuższe lata ukochanego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.!

KORESPONDENCYE

Ostrzyhom, 15 sierpnia.

(Uroczystości jubileuszowe. — Stolica prymasów węgierskich. — Bazylika w Ostrzyhomiu).

Na całym obszarze krajów Korony św. Stefana, wszędzie, gdzie nieco silniej uderza tętno życia katolickiego, obchodzoną jest na wezwanie episkopatu, jak najuroczyściej wiekopomna rocznica zaprowadzenia w państwie Arpada przed dziewięcioma wiekami religii Chrystusowej. Do uczczenia tej wielkiej rocznicy wezwano także protestantów, lecz inwitacya ta pozostała bez echa, a przynajmniej dotąd nic nie słychać o święceniu przez nich tego jubileuszu. Główne uroczystości skoncentrowały się w stolicy prymasów, w prastarym Ostrzyhomiu, a ich przebieg w dniu dzisiejszym, w święto Wniebowzięcia N. Panny Maryi a w dziewięćsetną rocznicę włożenia na głowę św. Stefana korony królewskiej, był imponującym, a zarazem budującym. Z brzaskiem dnia uderzono w dzwony wszystkich kościołów, które mówiąc nawiasem, były otwarte i przepełnione pobożnymi przez całą noc, i zagrzmiało 900 strzałów moździerzowych. O godzinie 7 zebrały się nieprzeliczone tłumy pielgrzymów z chorągwiami i krzyżami na obszernym placu przed kościołem katedralnym, oczekując przybycia ks. kardynała Vassarego. Wkrótce po godz. 8 zjawił się oczekiwany pochód, który swoją świetnością budził powszechny zachwyt i zdumienie. Otwierała go banderya, za nią jechali konno żupan hr. Andrassy i przedstawiciele komitatu, oraz miasta Ostrzychomia, następnie jeden z kanoników, dzierżący krzyż prymacki, za nim zaś w poszóstnej złoconej karecie ks. prymas kardynał Vassary. Dalszy pochód stanowili ministrowie z prezesem gabinetu Szellem na czele, różni dygnitarze, członkowie licznych deputacyi, wszyscy w galowych strojach narodowych. Ks. prymas z całym orszakiem zatrzymał się u wielkich wrót świątyni, oczekując przybycia Najd. Arcyksięcia Fryderyka, reprezentującego Osobę Króla. Po powitaniu Go i odprowadzeniu do fotelu tronowego, rozpoczęło się solenne nabożeństwo, które odprawił w wielkiej asyście ks. prymas.

Podczas uczty w pałacu prymasowskim, w której Najd. Arcyksiążę, nie wziął udziału bo w południowej godzinie opuścił miasto, wzniósł pierwszy toast ks. kardynał Vassary na cześć „następcy wspaniałomyślnego darzyciela korony węgierskiej“ Papieża Leona XIII. i na cześć mądrego i pełnego sławy Dzierżyciela tej korony, Apostolskiego Króla Franciszka Józefa I.

W historycznym poglądzie podniósł kardynał błogie skutki ścisłego połączenia Węgier ze Stolicą św., dzięki czemu nie stały one nigdy w stosunku lenniczym do cesarstwa niemieckiego i mogły w skutek tego rozwijać i wzmacniać swoją wolność i byt niezawisły. Duch chrześciaństwa ożywiał zawsze i przenikał wszystkie państwowe instytucye i oby zawsze tak było, życzył z pełnego serca dostojny mowca. Oby naród węgierski miał zawsze w pamięci słowa wielkiego bohatera Jana Hunyady'go, który wyrzekł: „Kraj ten niepotrafiłby był się utrzymać, gdyby nie miał podpory w religii“. Po tym toaście, który przyjęto z ogromnym entuzyazmem, powstał prezes gabinetu Szell, aby dać wyraz radości że w tej wzniosłej uroczystości zespoliły się wszystkie czynniki, celem nadania jej charakteru narodowego i wznieść kielich na pomyślność ks. kardynała-prymasa.

Wieczorem miasto całe było wspaniale oświetlone, a ulicami przeciągały muzyki wojskowe.

Przy sposobności obecnych uroczystości będzie może na czasie słów kilka o mieście Ostrzyhomiu i jego głównej ozdobie, kościele katedralnym.

Już za czasów rzymskich na południowym brzegu Dunaju, naprzeciwko miejsca, gdzie do niego wpada rzeka Grana, powstała osada, zwana zrazu według dwóch rzek Istrogranum, która się później zamieniła w Strigonium, po polsku Ostrzyhom, po węgiersku Esztergom. W pierwszych wiekach po osiedleniu się Madziarów nad Dunajem i Cisą, zdawało się, że właściwą stolicą Węgier będzie Ostrzyhom. Tutaj rezydowali pierwsi władzcy z rodu Arpada, mianowicie Geza, tutaj urodził mu się syn Waik, który przy chrzcie otrzymał imię Stefana, tutaj w roku 1000 koroną, przysłaną przez Papieża Sylwestra, koronował się on pierwszym królem węgierskim, tutaj założył wtedy arcybiskupstwo i 20 biskupstw, tutaj następcy jego rezydowali aż do strasznego najazdu Tatarów w r. 1241. Miasto wówczas zostało do szczętu zburzone, a dwór królewski w następnych czasach osiadł bądź to w pobliskim Wyszegrodzie, bądź w Budzie.

W piętnastem stuleciu Ostrzyhom był już wyłącznie rezydencyą prymasa. Druga, równie straszna klęska nawiedziła miasto po bitwie pod Mohaczem. Jak pierwszy prymas Maciej poległ w bitwie z Tatarami pod Sajo, tak w bitwie pod Mohaczem, w której wojskiem węgierskiem dowodził arcybiskup Koloman Tomory, za młodu wojskowy, potem zakonnik, poległ inny prymas, Władysław Zalkay. Osmanie zajęli i zburzyli Ostrzyhom, prymasowie osiedli w Tyrnowie, względnie w Preszburgu, a dopiero w r. 1820 arcybiskup Rudnay powrócił do Ostrzyhomia i natychmiast na miejscu kilkakrotnie zburzonej w dawnych czasach, rozpoczął budowę nowej, okazałej katedry.

Urok Ostrzyhomia opiera się wyłącznie na historycznym charakterze stolicy prymasowskiej, a katedra pozostanie na zawsze najwspanialszą ozdobą architektoniczną nie tylko tego miasta, ale całych Węgier. Najwykwintniejsze gmachy, wyrastające teraz jak grzyby po deszczu w Budapeszcie, jak n. p. okazały pałac sejmowy, nie mogą rywalizować estetycznym i moralnym efektem z katedrą prymasowską.

Wznosi się ona na wzgórzu, wywyższonem 66 metrów nad powierzchnią rzeki. Wysokość świątyni aż do szczytu krzyża wynosi 100 metrów, wewnętrzna wysokość pod kopułę 70 metrów, długość od głównej bramy do wielkiego ołtarza 107 metrów, a więc o 80 metrów mniej, niż mierzy kościół św. Piotra w Rzymie, o 25 metrów mniej, niż długość katedry kolońskiej. Szerokość w przecięciu wynosi 48 metrów; dwie wieże, na wzór włoskich kampanile, połączone z głównym gmachem ogromnymi łukami, dosięgają 57 m. wysokości.

Od tarasu po 13 stopniach wchodzi się do ogromnego portyku, którego dach wspiera 8 wielkich kolumn korynckiego stylu. Na ścianach przysionku widnieją herby czterech prymasów, którzy w ciągu lat 47 (od 1822 do 1869) wystawili wspaniałą bazylikę: Prymasa Rudnaya z podpisem *coepit*, Kopacsego *(continuavit)*, Scitowskiego *(conservavit)*, Siewara *(consumavit)*. Po obu stronach w niżach stoją posągi Jana Hunyadego i prymasa Szechego, wystawione staraniem kardynała Simona. W środku tylnej ściany ogromne, zielone wrota żelazne (otwierane tylko na wielkie uroczystości), tworzą główne wejście do świątyni. Odmiennie od starych katedr gotyckich, bazylika ostrzychomska jest pełna światła. Ogromna kopuła (wysokości 71 metrów, w diametrze 35 metrów) składająca się niemal z samych wielkich białych okien, rozdzielonych tylko filarami, a nadto jeszcze na dwóch skrzydłach kościoła wielkie okna, dostarczają pełnego światła. Kopuła i górna część ścian lśnią od złotych ozdób na białem tle; poniżej, w nawie, ściany są z jasno szarego marmuru, bliżej głównego wejścia po obu stronach z brunatnego marmuru.

Wykwintny wielki ołtarz z kararyjskiego marmuru dłuta Bonaniego, zdobią płaskorzeźby ostatniej uczty Pańskiej i kilku Świętych węgierskich; za ołtarzem 13 m. wysoki obraz Grigolettego, wyobrażający Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny; nad ołtarzem łuk, spoczywający na kolumnach marmurowych 19 metrów wysokich. Po prawej stronie ołtarza pomiędzy dwoma kolumnami, które we formie baldachimu dźwigają koronę, przepyszny tron arcybiskupi; na przeciwległej stronie tron biskupi, dalej po obu stronach stale dla kanoników, a po stronie Ewangelii św. piękna pod baldachimem ambona. Dwa skrzydła nawy zdobią nad ołtarzami obrazy Zbawiciela na górze Kalwaryi, tudzież św. Stefana, ofiarującego Węgry Najświętszej Maryi Pannie.

Od głównego wejścia po prawej stronie znajduje się paradna kaplica św. Szczepana (męczennika) ze złocistym grobem Pańskim i pomnikiem prymasa, księcia Ambrożego. Na początku 16 stulecia ten kardynał-prymas w ówczesnej katedrze wystawił cudnej piękności kaplicę z czerwonego marmuru ze wspaniałym ołtarzem sławnego rzeźbiarza Ferucciego. Kaplica ta przetrwała burzę tureckich najazdów i przeniesiona została do nowej katedry.

Oto w głównych zarysach wnętrze katedry. Zapuszczać się w szczegóły niepodobna, trzebaby napisać co najmniej broszurę, tyle tam jest rzeczy ciekawych i zasługujących na dokładny opis.

Spojrzyjmy jeszcze raz z zewnątrz na katedrę. W środku przysionek o 8 kolumnach. Z poza niego wygląda ogromna kopuła miedziana, oparta na 24 kolumnach 19 m. wysokich, pomiędzy któremi znajduje się 12 okien. Po obu skrzydłach gmachu, połączone z nim wielkim łukiem, wieże, których szczyt zdobią mniejsze, ale przystawające harmonijnie do głównej kopuły. Ściany z szarego i blado czerwonego kamienia potężnemu gmachowi nadają także z zewnątrz charakter uroczysty. Naturalnie plac dokoła katedry na nie zbyt przestronnem wzgórzu, jest zbyt szczupły, aby ztąd otrzymać właściwe wrażenie imponującej architektoniki tego gmachu. Trzeba stanąć na drugiem wzgórzu miasta, albo na drugim brzegu Dunaju, aby objąć wzrokiem jego niezrównane zalety.

Natomiast z kopuły dokoła roztacza się panorama dziwnej piękności. Na północy olbrzymi, siny Dunaj, szumiący u stóp wzgórza, ku zachodowi chaos domów, pomiędzy którymi wśród zieleni topoli wije się stary Dunaj, ku południowi piętrzą się amfiteatralnie wzgórza zielone, ku wschodowi wielkie, ciemno zielone góry zamykają widnokrąg, gdy ku północy na krańcu równiny w dali zarysowują się blade grzbiety Karpat. Niewiele doprawdy jest krajobrazów, któreby dziwnym urokiem dorównywały panoramie, jaka się roztacza dokoła wzgórza, na którem wznosi się majestatycznie katedra prymasowska.

O samym Ostryhomiu jako mieście nie wiele da się powiedzieć. Liczy około 30 tysięcy mieszkańców, posiada obok rezydencyi prymasowskiej wiele ładnych domów i kilka okazałych gmachów, jak ratusz, lecz całość nie robi wrażenia miasta starożytnego, jednego z najstarszych w Europie Godny widzenia i podziwienia jest nowy żelazny most na Dunaju, zbudowany w miejsce drewnianego, pamiętającego jeszcze najazdy bisurmańskie.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

Z Poznania donoszą do dzienników berlińskich, że ks. arcybiskup Stablewski miał zapytać ministra oświaty Studta, z jakich powodów i czemu bez odwoływania się do opinii władz kościelnych nastąpiło wydanie znanego rozporządzenia w Poznańskiem co do udzielania nauki religii katolickiej w języku niemieckim.

Inspekcyę nad nauką religii w szkole katolickiej w Gnieźnie odebrano, według *Gnes. Ztg.*, ks. proboszczowi Piotrowiczowi. Zniesienie polskiego wykładu nauki w tamtejszej szkole, ma według tego samego źródła nastąpić z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

VII.

Przenosimy się teraz na ulicę San Francesco do domu kapitana „la Montagnarde“ don Pedra Colindres, znanego w mieście pod przezwiskiem Bitadura.

Wrócili właśnie, kapitan, jego żona i syn z kościoła. Kapitan jest wzrostu miernego, ale silnie zbudowany, szczególnie rozwinięty w ramionach.

Pochodził z rodziny marynarzy i zaledwie wyszedł ze szkoły, zaczął uczyć się „marynarki“ w „Konsulacie handlowym“, gdzie bardzo szybko przyswoił sobie szorstkość wymowy, dosadność wyrażeń, śmiałość spojrzenia i lekkie kołysanie w chodzie, co wszystko jest charakterystyczną cechą zawodu. Potem odbył dwie podróże na wyspę Kubę, w charakterze *agregado*. Gdy wrócił z drugiej podróży, gęsty zarost, golony na górnej wardze, zasiewał mu się na twarzy, a z całego zachowania i postawy, tak samo, jak z ciągłego obcowania z marynarzami widać było, że młodzieniec rozmiłowany jest w swoim zawodzie.

Wtedy, złożywszy dwa wymagane egzamina, został mianowany drugim pilotem i od tego czasu przyczepiła się do niego owa nazwa: Bitadura — nie wiadomo dla czego — może dla tego, że w Santander każdy musi mieć przezwisko, do którego rybacy tak się przyzwyczajają, że czasami nie znają nawet swego chrzestnego imienia.

Po zdaniu egzaminów, Bitadura jakiś czas pozostawał bez zajęcia, gdyż posad wiecznie za mało bywa, ale nareszcie otrzymał miejsce na okręcie po raz pierwszy jako pilot.

Wróciwszy z podróży do Santander, ukazał się w charakterze „skończonego majtka“, to znaczy takiego, który jest ze stroju, postawy i zachowania podobny do wszystkich, stanowiących morską załogę.

Bitadura jakiś czas zażywał ogromnej popularności, ale dnia pewnego, doświadczywszy różnych przygód na wszystkich morzach świata, przyszedł do przekonania, że teraz nie znajduje już przyjemności w rozmowach w kawiarni la Marine i innych rozrywkach w w towarzystwie marynarzy; uzbroił się więc w odwagę, on, który nie obawiał się najsroższej burzy morskiej, kazał sobie przyciąć włosy, wziął czystą koszulę, parę lakierowanych butów i poszedł prosić o rękę córki pewnego pilota, który z powodu złego zdrowia, więcej niż z powodu wieku był na pensyi; była to jedyna jego córka w pełni rozkwitu młodości i urody, o której zaletach don Pedro pisząc do przyjaciela, wyrażał się porównując ją do pięknego statku.

Młoda dziewczyna umiała przestawać na małem, bo w tych czasach w Santander było kilka tylko rodzin zamożnych. Konkurent miał dobrą sławę, ojciec go cenił, a córka widywała go parę razy potrącającego bez ceremonii tłum wychodzących z kościoła, żeby stanąć jej na drodze i wymownem spojrzeniem objawić jej swoje zachwyty; więc, pomimo, że nie miał jeszcze wielkich dochodów, przyrzeczono mu pannę, która nosiła imię Andrei, miała oczy jak dwa słońca, włosy czarne, połyskujące, a usta i płeć!.. słowem, piękna dziewczyna co się zowie.

Ożenił się z nią wkrótce i za miesiąc po ślubie odbył ostatnią swoją służbę jako pilot, ponieważ kapitan tego statku wziął dłuższy urlop i jemu dano komendę. Był więc teraz kapitanem, z pensyą sześćdziesięciu *pesos* miesięcznie i wkrótce miał wziąć udział w zyskach, udzielanych zwykle przez właścicieli statków kapitanom, odznaczającym się inteligencyą i gorliwością. Ale w zamian, jaka odpowiedzialność go czekała i jakie obowiązki w skutek tej zmiany warunków życia! Jak mu trudno było nałamać się do wymagań, jakie pociągało za sobą to nowe dostojeństwo! Trzeba było wyrzec się kurtki marynarskiej i butów nieprzemakalnych i wszystkiego, co w jego mniemaniu nazywało się niepodległością, trzeba było wyrzec się swobodnego życia marynarza i malowniczej gwary narzecza! Trzeba było przekształcić się w poważnego człowieka, poważnie rozmawiać z kupcami a przedewszystkiem ubrać się w cienkie sukno, narzucić na szerokie plecy paltot miastowy, włożyć na nogi lakierowane buciki, grube ręce wtłoczyć w rękawiczki skórzane, a co najokropniejsze.... głowę, sprofanowaną ręką fryzyera, pokryć kapeluszem filcowym.... Gdy się zobaczył po raz pierwszy w lustrze ubrany w ten sposób, parsknął śmiechem....

Ale w końcu przyzwyczaił się do tego stroju, chociaż przywdziewał go, jak można najrzadziej, w okolicznościach oficyalnych, żeby się tak wyrazić. Na codzień przywdziewał kostium wygodny choć poważny, trzymający środek pomiędzy ubiorem pilota a kapitana.

Miał już trzyletniego synka, gdy mu powierzono komendę statku „la Montagnarde“ jednego z najlepszych w porcie Santander. Ponieważ nie brak mu było inteligencyi, przywykł prędzej do dowodzenia ludźmi niż do nowego ubrania i wkrótce stał się bardzo popularnym kapitanem dla podróżnych a właściciel la Montagnarde nie żałował, że mu powierzył dowództwo swego statku. Ponieważ był znakomitym marynarzem i gorliwym w spełnianiu swoich obowiązków, otrzymał udział w zyskach ze sprzedaży towarów, stanowiących ładunek okrętu. W chwili, gdy go poznajemy, Bitadura przekroczył już czterdziestkę, ale pomimo poważnego wieku był takim jak zawsze wesołym, swobodnym, namiętnie lubiącym niewyszukane rozrywki, malowniczość we wszystkiem i strój wygodny.

Andrea, która nie miała więcej dzieci, oprócz znanego nam Andresillo, roztyła się z latami i w chwili obecnej była to piękna, słuszna kobieta o białej, matowej cerze, bogatych kształtach i z twarzą piękną i wesołą.

Wracali więc wszystko troje ze Mszy jedenastowej, Andrea pod rękę z mężem w czarnej jedwabnej sukni, w szalu z Manilli i blondynowej narzutce na głowie, z wachlarzem z perłowej masy, w mitenkach ażurowych na rękach. On w ubraniu z cienkiego czarnego sukna, w wysokim błyszczącym kapeluszu, w lakierowanych bucikach i w rękawiczkach barwy popiołu. Biedaczysko pocił się jak mysz w tym galowym stroju, który go ugniatał na wszystkie strony; twarz jego opalona, okolona siwiejącymi faworytami błyszczała z potu, nakrochmalony kołnierz od koszuli miął się i łamał od potu.

Wszystko to męką prawdziwą było dla niego i ubierając się, wiedział na co się naraża, ale jego żona od tylu miesięcy czekała na tę wspólną przechadzkę! była to dla niej największa przyjemność, a on kochał żonę tak bardzo, że pragnął zrobić jej tę przyjemność, która ostatecznie nie tak wiele go kosztowała!

Szli więc ulicą San Francesco, kłaniając się znajomym, przyjmując powitania, zatrzymując się dla zamienienia uścisków dłoni lub słów kilku. Andrzej szedł obok matki w świątecznym stroju, kłaniając się także znajomym, ale udając, że nie widzi, jeżeli spotkał którego z towarzyszy czy wspólników wypraw swoich na Mole. Kapitan i jego żona spieszyli się do domu, gdzie czekały ich odwiedziny i obiad, na który gości zaprosili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O przebiegu odbytego przed kilkoma dniami w Poznaniu zjazdu członków polskich Towarzystw gimnastycznych donoszą dzienniki poznańskie:

„Zarówno poważna liczba uczestników, jak i przebieg popisów gimnastycznych jest najlepszym dowodem, że wbrew wszelkiemu utrudnianiu, idea sokolska zyskuje coraz więcej zwolenników, że coraz szersze koła społeczeństwa zaczynają uznawać błogie skutki gimnastyki.

Ogółem było 818 uczestników, pomiędzy nimi 386 ćwiczących. Z Berlina przybyło 50, z Charlotenburga 25 druhów. Zjazd otworzył pięknem przemówieniem prezes Związku mecenas p. B. Chrzanowski.

Opowiedziawszy trudności, wśród jakich zlot przyszedł do skutku, zapewnił wśród gromkich okrzyków i oklasków, że nic nie zachwieje energii Sokołów i nie odwiedzie od pielęgnowania „zdrowego ducha w zdrowem ciele".

Punktem kulminacyjnym uroczystości były publiczne popisy gimnastyczne, do których stanęło około 400 druhów. Ćwiczeniami kierował niestrudzony naczelnik p. Gładysz, którego to głównie zasługą, że coraz więcej młodzieży garnie się do ćwiczeń gimnastycznych.

W Gnieźnie świeżo położono kamień węgielny pod budowę „Domu katolickiego", który na wzór poznanskiego ma się stać ogniskiem i przystanią dla wszystkich Towarzystw polsko-katolickich.

Hakatystyczne gazety niemieckie podnoszą znów wielki lament z powodu rzekomo „antyniemieckiej" działalności generalnej komisyi rentowej. Otóż według sprawozdania tejże komisyi za rok 1899, osiedlono dotychczas za jej pośrednictwem 8000 osadników rentowych, w tej liczbie zaś „tylko" 5440 Niemców a 2600 Polaków. Komisya generalna — wołają więc te gazety — paraliżuje zupełnie działalność komisyi kolonizacyjnej; podczas bowiem, gdy ta zdołała osiedlić dotychczas 3600 Niemców, osiedliło się w dzielnicach polskich równocześnie i to przy pomocy drugiej komisyi rządowej przeszło 2600 Polaków. Tak dalej być nie może — wołają one. Także komisya rentowa osiedlać winna jedynie i wyłącznie Niemców!

Wieś rycerską Zembowo kupił hr. Ignacy Mielżyński od Niemca Bergera. Zembowo posiada około 6000 morgów ziemi. Wieś ta była od przeszło 40 lat w ręku niemieckim

KRONIKA

Lwów 17 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński przesłał na ręce p. Stanisława Matkowskiego komitetowi powodziowemu 1000 K. na rzecz ludności powodzią dotkniętej.

— **Uroczystość 70-letnich Urodzin Najj. Pana.** Towarzystwo strzeleckie zaprasza członków do wzięcia gremialnego udziału w nabożeństwie solennem, odprawić się mającem 18 b. m. godzina 9 rano w kościele katedralnym, ku uczczeniu 70-letniej rocznicy Urodzin Najj. Pana Franciszka Józefa I. Zbór w ratuszu, godzina pół do 9 rano. Strój narodowy, lub galowy. Odznaki Towarzystwa. Z prezydyum Towarzystwa. *Michalski.*

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie uprasza za naszem pośrednictwem pp. właścicieli kamienic, by z okazyi jutrzejszej uroczystości dekorując flagami domy zwrócili uwagę, aby chorągwie nie stykały się z drutami przewodów telefonicznych i telegraficznych, gdyż to powodowałoby przerwy w funkcyonowaniu telefonów i telegrafów.

— **Na fundacyę** Im. Najj. Pana, utworzoną celem podniesienia owocarstwa i pszczelnictwa w powiecie turczańskim, złożono dotychczas na ręce starosty p. Bilińskiego ogółem kwotę 1288 K.

— **Wiadomości osobiste.** Henryk Siemiradzki, znakomity artysta-malarz, bawi obecnie w Warszawie.

— **Egzamina dojrzałości** poprawcze i całe rozpoczną się w lwowskiem Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem (ul. Sakramentek) dnia 24 września o godzinie 8 rano.

— **Dyrekcya** I. krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej zawiadamia, że wyjazd dziatwy z Rymanowa z powrotem nastąpi dnia 20 b. m. o godzinie 9 min. 39 wieczorem ze stacyi Rymanów w kierunku na Stryj. Do Lwowa przybędzie kolonia 21 b. m. o 8 rano. Rodzice wysiadających na prowincyi mają uwiadomić zarząd kolonii, na których stacyach na dziatwę oczekiwać będą.

— **Kapitan Wójcik,** Polak, przeznaczony z austryackiego generalnego sztabu do Chin, przyłączy się w Neapolu 25 b. m. do sztabu Walderseego. W Chinach będzie nosił mundur inny, zastosowany do klimatu tamtejszego. Co do barwy, okazała się na wojnie południowo-afrykańskiej najdogodniejsza barwa ghaki (jasno-orzechowa), która mało różniąc się od barwy terenu, nie łatwo wpada nieprzyjacielowi w oczy. Tej barwy są uniformy kapitana Wójcika. Bluza z kołnierzem wykładanym, a nie stojącym, aby szyja wolna była. Dalej spodnie kamaszowe, jakie noszą cykliści, podpięte pod kolanem. Łydki ubrane w kamasze zawijane, jakie teraz noszą turyści, albo do zapinania na guziki. Buty sznurowane, jakie są w wojsku używane. Na głowie czapka, jaką noszą austryaccy oficerowie, ale barwy orzechowej, z daszkiem ze skóry barwy naturalnej. Zamiast zwykłego płaszcza oficerskiego. płaszcz na opaszki. Na zimę zwykły mundur oficera generalnego sztabu, płaszcz futrem podbity z futrzanym kołnierzem, na głowie rossyjska czapka futrzana.

— **Z powodu manewrów wojskowych** odbędą się w gimnazyum w Jaśle wpisy dnia 20, 21 i 22 września; — egzamina wstępne do I klasy dnia 19 września, egzamina wstępne do kl. II—VIII w dniach od 24 do 29 września, egzamina poprawcze dnia 18 i 19 września, a dla tych uczniów, którzy mają zamiar odejść do innego zakładu, dnia 30 i 31 b. m.

— **Rektorem** w zgromadzeniu OO. Jezuitów w Starej wsi został zamianowany w dniu 16 b. m. ks. Stanisław Lic.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano wczoraj rano na placu Krakowskim Katarzynę Kozińską w chwili, gdy sprzedawała mokrą jeszcze bieliznę, pochodzącą z kradzieży.

Poszukiwany jest za kradzież 100 K. z z mieszkania strażnika miejskiego J. G., Jan Stapiński, robotnik ze Szczerca, lat 40 liczący, wysoki ciemny blondyn, pociągłej twarzy o grubym rudawym wąsie.

— **Złożono** w policyi złoty zegareczek ze srebrnym łańcuszkiem, znaleziony wczoraj na ul. Żółkiewskiej.

— **Spólnik do kasy.** Wczoraj przyaresztowano i osadzono w aresztach policyjnych sklepowego chłopca Salomona Buchholza za kradzież mamony z kasy swego pryncypała Ackera, do której dostawał się z pomocą nożyczek.

— **Wydział** Towarzystwa tatrzańskiego odbył onegdaj w Zakopanem posiedzenie pod przewodnictwem I wiceprezesa prof. dr. Ponikły i rozpatrywał wyczerpująco sprawę budowy drogi wozowej z Zakopanego do Czarnego stawu. Wydział oświadczył się za trasą, prowadzącą do drogi kolejowej Jaszczurówka-Łysa polana doliną Suchej wody. Droga ta, około 8—10 klm. długa, z małem wzniesieniem, ułatwiałaby w wysokim stopniu wycieczki do tego pięknego w Tatrach punktu, umożliwiając zwiedzenie Czarnego stawu w przeciągu pół dnia. Koszta budowy wyniosłyby około 100.000 K., i dla tego niezbędną jest pomoc kraju. Na posiedzeniu był także inżynier Wydziału krajowego p. Zinkiewicz, kierujący budową drogi do Morskiego oka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Przemyślu, Antoni Jabłonowski, artysta-malarz, kolega Grottgera z Akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Osiadłszy od szeregu lat w Przemyślu, oddał się malarstwu cerkiewnemu i setki cerkwi przyozdobił cennemi dziełami.

W Kasselu, Karol Laufs, autor znanych i we Lwowie krotochwil niemieckich.

— **W Szczawnicy** w najbliższych dniach odbyć się mają koncerty panny Bohussówny, a następnie p. Pilarskiej ze współudziałem lwowskiego chóru akademików, dalej wieczór p. Baręcza.

— **Z Monasterzyk** donoszą nam, że Maksymilian hr. Zichy nie otruł się, tylko zmarł nagle na porażenie serca, na które od najmłodszych lat cierpiał.

— **Ze Złoczowa** piszą nam: Dnia 2 b. m. wpadła do studni gminnej przy wyciąganiu wiadra z wodą 5 letnia córka rolnika Stefana Malucha z Olejowa, Paraśka. Rodzice, którzy pozostawili dziecko bez dozoru, znaleźli je po powrocie z pola już nieżywe w studni.

— **Chór techników,** w powrocie z Paryża do Lwowa, urządzi w ostatnich dniach koncerty w Krynicy i Zakopanem.

— **W Rymanowie**, jak wykazuje ostatnia lista gości, bawi obecnie 1927 osób.

— **Z Mielca** donoszą: Pociąg towarowy który opuścił tutejszą stacyę o godzinie pół do 9 rano w dniu 9 b. m., przejechał tuż za stacyą Mielec półtoraroczne dziecko, które bawiło się pomiędzy szynami. Ponad dzieckiem przeszła maszyna i dwa wozy ciężarowe, dziecko jednak, według orzeczenia lekarza, nie odniosło żadnych obrażeń cielesnych. Dziecko to nazywa się Leib Kampf i jest synem Sary, mieszkającej blisko miejsca wypadku. O wypadku tym zawiadomiono tutejszy sąd powiatowy, celem wdrożenia postępowania karnego przeciw winnym braku nadzoru nad dzieckiem.

— **Utonięcie.** Z Tłumacza donoszą: W Mołodyłowie wpadła przypadkowo do rzeki i utonęła 2-letnia córka Maryi Jurkiewicz, Paraśka. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano już dziecka przyprowadzić do życia.

— **Śmierć od piorunu.** Marya Botiuk z Hołoskowa, 36-letnia kobieta, znajdując się w chacie podczas burzy w dniu 11 b. m., została zabitą przez piorun. Chata, w której się znajdowała, zgorzała do szczętu.

— **Zwłoki** 13-letniej dziewczyny Klementyny Sniechowskiej, która zniknęła w dniu 10 b. m. z domu, wyciągnięto w dniu 12 b. m. ze stawu w Jezierzanach.

— **Podczas kąpieli** w strumyku Olchawce w Kopalinach, powiatu bocheńskiego, utonął 8-letni Feiwel Kempler.

— **Z Sokala** donoszą nam, że domniemani sprawcy zabójstwa gajowego Iwana Boszczuka, mianowicie Roman Melnyk i Maksym Borys z Rozdzałowa, Teodor Klimczuk z Zubkowa i Piotr Klimczuk z Byszowa, zostali wyśledzeni, przez żandarmeryę aresztowani i do sądu powiatowego w Sokalu odstawieni.

— **Samobójstwa.** Z Trembowli piszą: W dniu 4 b. m. o godzinie 3 rano odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu kapitan 24 batalionu strzelców Jan Leistinger. Powodem samobójstwa, wedle pozostawionych przez denata listów, była nieuleczalna choroba.

W aresztach gminnych we wsi Pojowiu, powiatu brzeskiego, powiesił się w dniu 7 b. m. z niewiadomych powodów Franciszek Tyrcha.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z Peczeniżyna donoszą: Leizor Brunnwasser, 52 lat liczący, pobijając dach na bożnicy Mojżesza Rosenkranza pośliznął się, a upadłszy na ziemię, zabił się na miejscu. Powodem wypadku była prawdopodobnie własna nieostrożność zmarłego.

Z dachu budującego się Muzeum przemysłowego we Lwowie spadł wczoraj w południe czeladnik blacharski Maryan Nowak, który złamał sobie żebro. Ofiarę własnej nieostrożności odstawiło po opatrzeniu pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

Przy budowie na ulicy Zielonej złamał sobie nogę w podudziu robotnik Jan Festyński. Odwieziono go do szpitala.

— **Pożar.** Dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu uderzył piorun w dom mieszkalny Hrycia Małyszki z Batiatycz, powiatu żółkiewskiego, i zniszczył go do szczętu. Szkoda wynosi 450 K. Budynek był ubezpieczony na 250 K.

— **Żywcem spaleni.** W Jaworowie na przedmieściu Nakoneczne, w pobliżu cerkwi i szkoły powstał we wtorek, dnia 14 b. m., groźny pożar, który pochłonął dwa gospodarstwa Iwana Duchnycza i Stefana Smuka. W chacie pierwszego zgorzało dwoje dzieci: jedno 2-letnie a drugie 5-miesięczne; w oborze zaś drugiego spaliły się dwie sztuki nierogacizny i jałówka.

Ogólna szkoda zrządzona pożarem wynosi 2800 K.

— **Kronika prowincyonalna.** W Łapanowie, powiatu bocheńskiego, zgorzał wskutek uderzenia piorunu dom Jana Dragana, wraz z przytykającą do domu stodołą. Szkoda, zrządzona pożarem, nie była ubezpieczona i wynosi około 500 K.

W Świdnicy, powiatu jaworowskiego, uderzył w ostatnich dniach piorun w stodołę Romualda Fangera, właściciela dóbr, i zniszczył ją wraz z zapasem siana. Szkoda wynosi około 1400 K.

Wskutek własnej nieostrożności utonął z koniem w stawie pod Rozwadowem, powiatu tarnobrzeskiego, parobek Stefan Nieznalski. Nieznalski pławiąc konia w stawie wpadł w głębinę, a nie umiejąc pływać, postradał życie.

W Kamionce-Krzywe zabił w ostatnich dniach piorun Ewę Buczma, żonę Iwana w chwili, kiedy w towarzystwie męża wracała z pola do domu. Mąż tejże nie poniósł żadnego szwanku.

Z braku należytego dozoru ze strony matki utopiła się w rowie obok domu się znajdującego w dniu 3 b. m. Rozalia Kaifasz, 2-letnia córka Ludwika i Anny Kaifaszów z Bachowic, pow. wadowickiego.

W kałuży utopił się w Wieprzu, pow. wadowickiego, $1\frac{1}{2}$ roku liczący Jan Wróbel. Powodem wypadku był brak należytego dozoru ze strony rodziców.

W Kasince małej, pow. limanowskiego, utonęła w rzece Rabie 16-letnia Katarzyna Płoskonka.

— **Międzynarodowa banda fałszerzy monet.** W gminie Jarak na Węgrzech wyłapano bandę fałszerzy monet, złożoną z 5 osób. Na czele jej stał malarz Sperio. Do bandy należeli: jeden Anglik, ieden Rumun, jeden Niemiec i jeden Czech. Wyrabiali oni monety papierowe i srebrne wszystkich państw.

— **Zbrodnia chojnicka.** Dzienniki niemieckie donoszą, że przed sędzią śledczym Zimmermannem odbywają się znowu przesłuchiwania. Przesłuchiwany gimnazyalista Mikulski miał poczynić ważne zeznania o stosunku zamordowanego Wintera do Moryca Levyego.

— **Brat mleczny króla Humberta.** Wśród niezliczonych wieńców, jakie złożono u trumny królewskiej, zwrócił powszechną uwagę skromny wianuszek z równie skromnej wioski francuskiej Maubert-Fontaine, w północnej Francyi. Był on przesłany przez mlecznego brata króla Humberta, mera owej wioski, Leona Gorinflota. Ojciec jego był sztangretem poselstwa francuskiego w Turynie za Karola Alberta, matce zaś jego powierzono świeżo urodzonego wówczas księcia Humberta do wykarmienia. Humbert, królem już nawet będąc, pamiętał pilnie o swojej mamce i corocznie ją obdarzał.

— **Śmiałek.** Wodospad Niagary przejechał Piotr Nissen na czółnie 20 stóp długiem, osobno na to w tym celu zbudowanem. Obwinięty był cały w korę korkową. Pęd wody porwał go lotem strzały w przepaść — przez godzinę rzucały go fale z jednego wiru w drugi, ukrytego przed wzrokiem ludzkim w wodnej pianie. Wypłynął w końcu szczęśliwie na brzeg kanadyjski wśród radosnych okrzyków licznie zgromadzonych tłumów. Słynny w swoim czasie kapitan Webb stracił życie w takiem przedsięwzięciu.

Notatki literacko-artystyczne.

Katalog c. k. składu książek szkolnych w Wiedniu (Wien I, Schwarzenbergerstrasse 5), wydany 15 lipca b. r., zawiera między innemi znajdujące się w składzie tym książki szkolne polskie i ruskie; polskie mianowicie te, które są przeznaczone dla szkół ludowych z polskim językiem wykładowym na Szląsku i Bukowinie, a ruskie dla takichże szkół z językiem wykładowym ruskim na Bukowinie.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

Dziś w piątek pierwsze przedstawienie artystów dramatu po powrocie z Krynicy „Lygia", senzacyjna sztuka w 5 aktach (z czasów prześladowania chrześcian za Nerona) przez James Barretta.

W sobotę uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 70 rocznicy Urodzin Najj. Pana. Rozpocznie Apoteoza i Hymn ludowy z udziałem całego personalu, nastąpi „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę (wznowienie) „Biedna dziewczyna", krotochwila w 5 aktach Landana i i Krenna, po raz ostatni z p. Myszkowskim w roli Mukiego.

Częstochowa.

Wczoraj w popołudniowych godzinach rozeszła się przerażająca wieść, że tak droga dla całego narodu polskiego świątynia w Częstochowie z cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny stoi w płomieniach. Otrzymaliśmy i my także krótką prywatną depeszę, którą mogliśmy jednak zamieścić tylko w części nakładu *Gazety*. Donosząc o pożarze nie wyjaśniała ona należycie ani jego rozmiarów, ani nie zawierała żadnych bliższych szczegółów. Późniejsze wiadomości potwierdziły niestety wieść o katastrofie, przyczyniły się atoli o tyle do złagodzenia ogólnego przerażenia i do uspokojenia, iż dawały zapewnienie, że zdołano ogień zlokalizować, a sam kościół i kaplica z cudownym obrazem ocalały.

Wedle dotychczasowych doniesień, ogień wybuchł w nocy z 7 na 8 b. m. koło godziny 11 w wieży klasztornej, w której znajdują się dzwony i szybko zaczął się rozszerzać. Służba klasztorna, koczujący pod klasztorem pątnicy, przybyli na uroczystość Matki Boskiej, mieszkańcy i straż pożarna z Częstochowy, pospieszyli na ratunek. Rozwinięto energiczną akcyę, aby ognia nie dopuścić do kościoła i kaplicy, w której znajduje się cudowny obraz N. P. Maryi. W istocie też zdołano ogień zlokalizować a kościół i kaplica z obrazem ocalały.

* * *

Z którejkolwiek strony pobożny pielgrzym zbliża się do Częstochowy, dostrzega zdala wyniosłą wieżę Jasnogórskiego klasztoru. Ale droga prowadzi przez pagórki, klasztor bezustannie się chowa przed oczyma wędrowca, aby mu się niebawem znowu ukazać. Powstało więc mniemanie, że ztąd nazwa (Często-(się)-chowa). Prawdopodobniej jednak nazwę nadało miastu imię jej dawnego właściciela, lub założyciela, Czestocha, t. j. Czesława.

Częstochowa jest osadą bardzo starożytną, początek jej sięga czasów, o jakie 600 lat od nas odległych. W historyi zasłynęła głównie w skutek klasztoru i cudownego obrazu Patronki narodu polskiego. Jako większe ognisko życia, zaczyna Częstochowa teraz dopiero nabierać znaczenia, a to w skutek rozwoju przemysłu przetworów chemicznych, guzików i t. d. Przyjął się już na gruncie częstochowskim przemysł tkacki. Roczna wytwórczość fabryk częstochowskich przenosi dziś 4 miliony rubli.

Częstochowa liczy przeszło 40 tysięcy mieszkańców. Katolicy stanowią w ogólnej liczbie przeszło 65 prc., żydzi blisko 31 prc.

Miasto należy do najschludniejszych w Królestwie. Jest przytem zamożne, funduszów swoich umie używać lepiej od wielu innych. Ofiarnością publiczną utrzymuje kilka instytu-

cyj dobroczynnych, ochronki dla dzieci, przytułek dla starców i kalek.

Ojcowie Paulini, czyli Zakon św. Pawła pustelnika, osiedli na Jasnej Górze od lat z górą pięćset, zostali sprowadzeni z Węgier w r. 1382 przez Władysława ks. Opolskiego, który też zbudował klasztor, kościół, kaplicę (wiele razy potem przebudowywane i odnawiane), oraz wyposażył zakonników.

Do klasztoru wchodzi się od południa przez bramę ks. Lubomirskich, gdyż ją zbudował w r. 1723 ks. Jerzy Lubomirski, podkomorzy koronny; zdobi ją obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, nad nim znajduje się figura Michała Archanioła, a po bokach posągi św. Pawła i Antoniego; pod obrazem jest herb Lubomirskich i napis: *Sub Tuum praesidium.* Następnie przechodzi się drugą bramę z popiersiem króla Poniatowskiego. — Dawniej między bramami były mosty zwodzone.

Kościół Jasnogórski dawnemi czasy nawet aż do wstąpienia na tron króla Zygmunta III. znacznie był mniejszym; dach miał wysoki, gontami pokryty, wieżę zaś tylko pod pierwsze piętro murowaną, a dalej drewnianem, piętrowanem wiązaniem zakończoną. Wieża ta, skutkiem ognia wznieconego przy naprawianiu zegara, zgorzała w dniu 10 lutego 1654. Wkrótce atoli odbudowano ją. Znacznie niższa od dzisiejszej i u góry baniastą kopułą zakończona, trwała tylko do r. 1690, w którym wraz z całym kościołem spłonęła. Pożar wtedy był tak straszny, że stopił nietylko dzwony, ale i blachy miedziane na dachach, a dostawszy się przez zapadłą część sklepienia kościelnego do środka, wszystkie wewnętrzne jego ozdoby, zarówno piękne, jak bogate, w perzynę obrócił. Po tej pogorzeli pozostałe mury dawnej wieży w roku 1696 rozebrano do szczętu, a w jej miejsce od samych fundamentów wyprowadzono nową, ukończoną dopiero w roku 1702, która nietylko pod względem piękności kształtu, ale i pod względem śmiałości budowy swojej, za arcydzieło architektury uważaną być może.

Wieża owa wznosi się przeszło na 160 łokci w górę, do połowy murowana, dalej drewniana, czarną blachą miedzianą obita. Na szczycie jest krzyż z chorągiewką, a na nim kruk, trzymający w dziobie bochenek chleba, jako godło zakonu. Nad nawą kościoła stoi sygnaturka misternej roboty, z koroną i krzyżem na wierzchu.

Do kościoła wchodzi się przez długą kruchtę, kończącą się kaplicą św. Antoniego.

Główna nawa kościoła ma 112 łokci długości, 30 szerokości i 50 wysokości. Na sklepieniu znajdują się obrazy, przedstawiające dzieje znalezienia Krzyża św. Ściany świątyni wyłożono sztucznym marmurem, ale niestety, nawet świętość miejsca i surowy zakaz nie bronią ich przed ręką próżnych ludzi, którzy je psują, ryjąc na ścianach swoje nazwiska.

Wielki ołtarz z kamienia ciosowego i marmuru z grupą posągów, wyobrażających Wniebowzięcie N. M. Panny, fundował Stanisław Chomentowski, wojewoda mazowiecki.

Z główną nawą łączą się dwie kaplice. Pierwsza jest dwupiętrowa: dolną zbudowano w r. 1625, na ścianach jej znajdują się relikwie święte. Nad nią ufundował Stanisław ks. Jabłonowski, wojewoda rawski, kaplicę Pana Jezusa Nazareńskiego, z figurą Jego, skrępowanego powrozami, umieszczoną w ołtarzu; ale ta 1875 roku ustąpiła miejsca przywiezionemu z Kodnia obrazowi N. M. Panny, będącemu kopią oryginału hiszpańskiego w Guadalupe. W kaplicy jest jeszcze pomnik grobowy ks. Jabłonowskiego, z marmuru czarnego. Drugą kaplicę, św. Pawła pustelnika, wyłożoną marmurem czarnym, fundował 1664 Jerzy Denhoff, wojewoda sieradzki; pod nią znajduje się grób rodu Denhoffów. Ołtarzów bocznych w kościele głównym i w kaplicach jest 21.

Na górze znajduje się jeszcze kapliczka św. Józefa z freskami. Pod obszerną zakrystyą ozdobioną obrazami, z ołtarzem św. Wacława, znajduje się skarbiec sklepiony, który wraz z zakrystyą zbudowano w r. 1653; w nim przechowuje się mnóstwo drogocennych a pamiątkowych darów.

Kaplica, w której znajduje się słynący cudami obraz N. Panny Maryi, cel pielgrzymki kroci pobożnych, stanowi dla siebie całość osobną i jest niejako kościołem w kościele. Istniała już ona wówczas, gdy obraz cudowny został przywieziony na Jasną Górę. W r. 1644 rozszerzył ją, odnowił i ozdobił, ks. Maciej Łubieński, arcybiskup gnieźnieński. W skutek przybudowania całej nawy kaplica składa się dziś jakby z dwu części, jedna starożytna pamiętająca czasy Piastów, w stylu gotyckim, druga w stylu włoskim. Jedną od drugiej oddziela krata, wykonana w Gdańsku. Cała kaplica długa jest na 50 łokci, wysoka na 50 i szeroka na 30.

Cudowny obraz Boga Rodzicy mieści się we wspaniałym ołtarzu hebanowym, przybranym w srebro. Wzniósł go swoim kosztem w 1648 r. Jerzy na Tenczynie Ossoliński, kanclerz wielki koronny. Robota drewniana była wykonana w Warszawie, srebrna w Gdańsku.

Z obu stron obrazu są dwa wielkie zwierciadła, na miejscu dawniejszych posągów srebrnych, św. Pawła i Antoniego, które 1812 zabrano na skarb w. ks. Warszawskiego. Ołtarz zdobią mnogie wota, tablica srebrna z herbem Ossolińskich „Topór“, buława kryształowa hetmańska Jana Sobieskiego, ofiarowana 1669, oraz antepedyum ze srebra, w Gdańsku robione. Ściany kaplicy zawieszone są makatami. Po prawej stronie kaplicy jest ołtarz z Panem Jezusem na krzyżu, na tle blachy srebrnej, wyobrażającej Jerozolimę, a zrobionej 1765 w Warszawie przez złotnika Sznabla. Wspaniałe organy pochodzą z 1721; robił je organmistrz krolewski, Kosmowski, a w r. 1854 przerobione zostały i ozdobione statuą św. Cecylii z harfą.

Dzieje obrazu tego otoczone są blaskiem licznych legend. Malował go — według podania — święty Łukasz Ewangelista na drzewie, będącem niegdyś stołem Świętej Rodziny, a ciosanem przez św. Józefa. Przechowywany był on w domu Zabedeuszów i ocalał cudem podczas zburzenia Jerozolimy w roku 72 przez Tytusa. Również cudem odnalazła go cesarzowa Helena około 330 r. w Konstantynopolu. Według innego podania ofiarowany był obraz cesarzowej w Jerozolimie przez pobożne dziewice. W Konstantynopolu obraz miał pozostawać przez 500 lat, przechowywany bądź przez pobożne cesarzowe, bądź przez biskupów. Podobno r. 863 cesarz Nicefor darował św. wizerunek wraz z innemi relikwiami Chrystusowemi, Karolowi W.; ten odstąpił go sprzymierzeńcowi swemu w wojnie z Saracenami, Leonowi, księciu ruskiemu, Leon zaś złożył w zamku bełzkim, który r. 1349 zdobył na księciu wołyńskim Władysław, książę Opolski. Gdy niebawem w zamku bełzkim oblęgli go Tatarzy, jeden z nich strzałą trafił w szyję Maryi na obrazie, zkąd powstała skaza, niedająca się zamalować farbami. Cudem spadły na oblęgających ciemności i Tatarzy odstąpić musieli. Władysław, opuszczając Bełz, który wraz z Rusią Czerwoną poddał się był książętom litewskim, Lubartowi i Jerzemu, chciał obraz wywieźć do Opola, ale pod Jasną Górą konie ruszyć z nim nie mogły, z czego poznano, że wolą Nieba jest, aby obraz tutaj pozostawiono. Inne podanie głosi, że konie ruszyć nie mogły z obrazem zaraz z zamku bełzkiego, wtedy pobożny ks. Władysław upadł na kolana i prosił Matki Boskiej o wskazanie, gdzie Jej wizerunek ma być złożony. We śnie ujrzał Jasną Górę. Książę umieścił obraz w istniejącej tu kapliczce Wniebowzięcia, zbudował klasztor i osadził Paulinów w 1382 roku.

Sława obrazu i klasztoru szybko wzrastała, liczni pielgrzymi przychodzili z całej Polski, Morawii, Węgier, Prus; szerzyły się wieści o cudach, a zarazem nabierano przekonania, że w klasztorze nagromadzone są skarby. Zwabieni tem dwaj rycerzy szląscy, Jakób Nadobny z Rogowa h. Działosza i Jan Kuropatwa z Łańcuchowa h. Szreniawa, z gromadą łotrzyków w sam dzień Wielkanocny 1430 r. napadli na klasztor, a nie znalazłszy spodziewanych skarbów, zabrali naczynia i ozdoby kościelne, oraz Obraz święty, który po drodze połamali, dwukrotnie szablą go ciąwszy, aby nadać pozór, iż uczynili to heretycy husyccy. Z tego powodu powstało wielkie oburzenie na Czechów i niektórzy panowie nakłaniali nawet króla Władysława Jagiełłę do wydania im wojny. Wkrótce jednak sprawa się wyjaśniła i Nadobny wraz z Kuropatwą śmiercią ukarani zostali. Podanie miejscowe dotychczas jeszcze przypisuje napad Husytom i opowiada o rzezi kapłanów, w sposób następujący:

Husyci, burząc w Czechach kościoły i klasztory, wtargnęli także przez Szląsk na Jasną Górę do świeżo wzniesionego klasztoru OO. Paulinów, a zamordowawszy pięciu zakonników, wpadli do samej świątyni, zerwali Obraz Matki Bożej, na wóz włożyli i już uchodzić poczęli; skoro jednak dowieźli obraz na miejsce, gdzie dziś stoi kościół św. Barbary, konie mimo krzyków i bicia, dalej ruszyć nie chciały. Wtedy jeden z bluźnierców, złorzecząc Obrazowi, rzucił go z całą gwałtownością na ziemię i rozbił na trzy części, drugi zaś, szablą w prawy policzek Maryi uderzywszy, uczynił na nim dwa szramy do dziś widoczne; a gdy podniósł rękę, by po raz trzeci uderzyć, już jej zgiąć nie mógł, i padł na ziemię.

Na miejscu, gdzie stanął Obraz, wytrysło źródło czystej wody, które do dziś przy kościele św. Barbary istnieje. Tu na pamiątkę postawiono najpierw krzyż drewniany, potem figurę kamienną, a w roku 1646 wybudowano kościół św. Barbary.

Po takiej zniewadze, wyrządzonej przez złoczyńców, pozostali przy życiu zakonnicy postarali się, aby Obraz znieważony naprawić. Wezwali mistrzów malarstwa i rzeźby i ci z łatwością spoili rozbite części, ale znaków od uderzeń szablą na obliczu Matki Bożej usunąć nie zdołali. Następnie ozdobiwszy Obraz jak można było najlepiej, w uroczystej procesyi, wśród śpiewów odprowadzono go napowrót na Jasną Górę jakby do jego stolicy. Od tego czasu sława Obrazu nieskończenie się wzmogła.

(Dokończenie nastąpi.)

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Rodzina ś. p. Klemensa Drozdowskiego składa serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom i znajomym zmarłego za wzięcie udziału w kondukcie pogrzebowym, a dr. Edmundowi Kowalskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 17 sierpnia. Cukier (spokojny) 30·70 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony.

Berlin, 17 sierpnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 50·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 30·— do 30·10, loco Ołomuniec 28·30 do 28·50, loco Berno-Wiedeń 28·30 do 28·50, na październik-grudzień loco Aussig 25·20 do 25·30. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·20 do 44·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 17-go sierpnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przepędzi jutrzejszy dzień Swych 70-letnich Urodzin w Ischl, w otoczeniu Najw. Rodziny.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber był wczoraj przed południem przyjęty w Ischl ponownie przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi, poczem w południe odjechał z powrotem do Wiednia.

Nawiązując do tych posłuchań dr. Koerbera, dzienniki podają rozmaite doniesienia o programie akcyi politycznej Rządu, których prawdziwości i dokładności skontrolować niepodobna. Tak n. p. *N. Fr. Presse* pisze między innemi: W kołach zbliżonych do Rządu, opowiadają, że obecnie nie idzie o właściwe rokowania z przywódcami stronnictw, ale owszem, Rząd posiada swój stanowczy plan i będzie postępował samoistnie, a tylko zawiadomi przywódców stronnictw o swym planie. Porozumienie się ze stronnictwami nie nastąpi zaraz, lecz w 8—14 dniach.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel, powrócił z urlopu do Wiednia.

Plzensky Obzor donosi z Pragi, że kwestya utworzenia na Morawii Uniwersytetu czeskiego, wstąpiła w ostatnich dniach w pomyślne stadyum.

Co się tyczy zwołania sejmu czeskiego, to — według wspomnianego dziennika — Rząd nie miałby nic przeciw temu, by sejm ten na krótką sesyę zwołać, domaga się jednak, aby przywódcy czescy w najbardziej stanowczej formie zapewnili, że w sesyi tej nie będą poruszane kwestye polityczne, w szczególności, że nie zapadną żadne uchwały co do przedłożonego Izbie posłów projektu ustawy językowej. Ponieważ przywódcy Czechów nie chcieli dać wymaganych zapewnień, przeto jest rzeczą nieprawdopodobną, aby sejm czeski zgromadził się jeszcze w jesieni. Natomiast będzie on dopiero w zimie zwołany na krótką sesyę.

W niektórych dziennikach berlińskich pojawiają się znowu pogłoski, o bliskiem ustąpieniu ks. Hohenlohego ze stanowiska kanclerza Rzeszy niemieckiej dodając, że tym razem książę sam czuje się już znużonym i skłonnym jest usunąć się w zacisze prywatnego życia. *Vossische Ztg.*, notując tę pogłoskę nadmienia, że nie ma ona więcej wartości, jak wszystkie podobne od czasu do czasu powtarzające się wersye o zamierzonem ustąpieniu sędziwego kanclerza.

Szach perski, który miał przybyć dnia 29 b. m. do Berlina i zabawić tam jako gość cesarza dni cztery, odwołał swój przyjazd. Powód odwołania niewiadomy.

Vaterland pisze: Opierając się na informacyach, które otrzymaliśmy z Rzymu, możemy w obec rozmaitych doniesień prasy następujące szczegóły stwierdzić: 1. Ojciec św. nie odprawił za duszę króla Humberta żadnej Mszy św.; 2. Ojciec św. ani nie upoważnił kardynała Ferrariego do złożenia kondolencyi w jego imieniu, ani też nie wysłał sam depeszy kondolencyjnej; 3. Gdy mówiono o tem, że król Humbert nie był wcale ekskomunikowany, oburzył się Papież i zwrócił uwagę na konstytucye „apost.“ i „sedis“; 4. Ponieważ król Humbert nie był imiennie ekskomunikowany, można było z koniecznych powodów pozwolić na kościelny pogrzeb, w którym to kierunku także rząd włoski wywierał gwałtowną presyę; 5. Arcybiskup genueński, który odprawił nabożeństwo żałobne, nie otrzymał na swe zapytanie od kardynała ani odmownej, ani też właściwie potwierdzającej odpowiedzi, gdyż nie opierano się temu; 6. Modlitwa królowej Małgorzaty nie otrzymała wcale aprobaty od Ojca św., ale tylko od biskupa z Kremony, który jest przyjacielem rodziny królewskiej. — W tej sprawie nie wypowiedziano jeszcze ostatniego słowa.

Z Konstantynopola donoszą: Sprawozdania konsulów potwierdzają wiadomości o rzezi w Spaghank. Kilka ambasad zwróciło uwagę Porty na te krwawe zajścia.

Angielski wicekonsul z Wan donosi telegraficznie, że podczas jego podróży po wilajecie napadła go banda uzbrojonych Kurdów. Dragomana zraniono i jego pakunki zrabowano. — Wicekonsul, który zdołał uratować się ucieczką do Wan, zawiadomił o tem władze, które wysłały wojsko w pościgu za Kurdami.

Armia sprzymierzona jest już w Pekinie. Takie, nie potwierdzone jeszcze wiadomości przynoszą depesze. W ten sposób los posłów i wogóle Europejczyków w Pekinie byłby już zabezpieczony, — a jeżeli rząd chiński okaże gotowość stłumienia rozruchów, cel wypraw na daleki Wschód byłby już osiągnięty. Tymczasem jednak wyprawy te w dalszym ciągu gotują się lub odchodzą do Chin. Sam sztab generalny hrabiego Waldersee, który wczoraj zebrał się w Berlinie, a w d. 22 b. m. odpłynie z Neapolu, nie licząc wojskowych *attachés* zagranicznych, liczyć będzie 41 oficerów i urzędników, 172 żołnierzy, 185 koni i 27 pojazdów.

Wysadzony przez austro-węgierski okręt „Ces. i Król. Marya Teresa“ na ląd w zatoce Peczili i wysłany do Tientsinu oddział, składa się ogółem z jednego porucznika okrętu liniowego, pięciu podchorążych, trzech kadetów marynarki, jednego lekarza korwety, 179 podoficerów i marynarzy oraz sześciu służących. Oddział ten przenosi co do liczby nieco siłę jednej kompanii piechoty, a ma z sobą: dwa szybkostrzelające działa systemu karabinowego (t. zw. systemu Skoda) i dwa 7 cm. działa z bronzu; prócz tego należą do niego: oddział pionierów, oddział sanitarny i kolumna z amunicyą. Działa i tabór ciągną zwierzęta pociągowe, zakupione na miejscu. — Według doniesień z niemieckiego źródła, z oddziału tego 160 ludzi przybyło w dniu 10 b. m. do Tientsinu; reszta zdaje się pozostała dla strzeżenia linii kolejowej koło Tongku. W Tientsinie, do oddziału z okrętu „Marya Teresa“ przyłączyć się miał także mały oddział z okrętu „Zenta“, dawniej już wysłany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystość Urodzin Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 17 sierpnia. Przystrojenie stolicy z powodu jutrzejszej uroczystości 70-tej rocznicy Urodzin Najj. Pana czyni z każdą

godziną postępy. Przedewszystkiem główne ulice i śródmieście wspaniałą przywdziewają szatę. Wspaniale też zapowiada się dzisiejsza iluminacya.

Deputacya stowaszyszenia inżynierów i architektów była wczoraj u Namiestnika hr. Kielmansegga celem, złożenia na jego ręce życzeń dla Monarchy i wręczyła odpowiedni adres.

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan darował 56 więźniom resztę kary. Z liczby tej przypada na zakład karny dla mężczyzn w Stein 6, na zakłady karne dla mężczyzn we Lwowie, Stanisławowie, Capo d'Istria i Muerau po 4, na zakład karny dla mężczyzn w Pilznie 3, na takież zakłady w Garsten, Gracu, Kartuzach, Marburgu i Wiśniczu po 2, wreszcie na zakłady karne dla mężczyzn w Pradze i Suben po 1 skazańcu. Następnie na zakłady karne dla kobiet we Lwowie i Vigaun po 5, w Mesericu wołoskim (Wallachisch Meseritsch) 4, w Wiener Neudorf 3, w Repin i Schwaz po 1 skazanej.

Wiedeń, 17 sierpnia. Dziś w południe zebrała się w ratuszu w odświętnie udekorowanej sali posiedzeń wiedeńska Rada miejska na uroczyste posiedzenie z okazyi rocznicy Urodzin Najj. Pana. Burmistrz wygłosił mowę i zakończył ją okrzykiem na cześć Monarchy, który obecni z entuzyazmem powtorzyli. Następnie odspiewali zebrani stojąc hymn ludowy, poczem posiedzenie zamknięto.

Następnie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Budapeszt, 17 sierpnia. Z powodu jutrzejszego Jubileuszu Najj. Pana miasto od rana odświętnie przystrojone. Ze szczytów domów powiewają chorągwie, balkony efektownie udekorowane, wszędzie czynią przygotowania do iluminacyi, z których widać, że wypadnie ona wspaniale.

Warszawa, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Tutejsze dzienniki ogłaszają wyrok śmierci sądu wojennego na członków „polskiej partyi socyalistycznej" a mianowicie włościan: Franciszka Świderskiego lat 22 i Walentego Woźniaka lat 21, za to, że podczas strejku w fabryce Weszyckiego zabili szpiega robotnika, Antoniego Grzeszaka. Po przedstawieniu tego wyroku carowi, zmieniono im karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty z pozbawieniem wszystkich praw obywatelskich.

Warszawa, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Wystawiono tu sztukę „Quo Vadis" w przeróbce Barreta; powodzenie było średnie w skutek niedostatecznego przygotowania.

Frankfurt n. M., 17 sierpnia. Przybył tu król grecki wraz z następcą tronu.

Rzym, 17 sierpnia. Robotników, którzy pracowali na polach rządowych w Molinella koło Bolonii, a którzy zastrejkowali, zastąpiono przez 300 żołnierzy. Prócz tego jeszcze 2000 żołnierzy odkomenderowano do tego samego celu.

Paryż, 17 sierpnia. *Echo de Paris* ogłasza rzekomo z urzędowego źródła, jakoby odwiedziny cara Mikołaja w Paryżu postanowione zostały na 15 lub 17 września. Car przybędzie prawdopodobnie sam.

Siècle potwierdza, że zamierzone są odwiedziny cara w Paryżu i sądzi, że car przybędzie do Paryża z początkiem września.

Londyn, 17 sierpnia. W Belfast wybuchły wczoraj gwałtowne zamieszki między protestantami i katolikami. Cztery sklepy, należące do kupców protestanckich i 1 szynk, którego właścicielem jest katolik, zostały zburzone. Tłum odparł i rozpędził straż policyjną, przybyłą dla przywrócenia porządku. Zaburzenia trwały do północy, poczem tłum sam się rozprószył.

Nowy Jork, 17 sierpnia. W Lakechrisie (południowe Karoliny) napadło około 5.000 białych na ludność murzyńską, celem pomszczenia śmierci urzędnika policyjnego, zamordowanego przez czarnych. Policya rozprószyła zbiegowisko a w starciu 20 osób odniosło rany. Wielu aresztowano.

Pożar klasztoru na Jasnej Górze.

Częstochowa, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)* O przyczynie pożaru na Jasnej Górze krążyły rozmaite wieści. Podług jednych, przyczyną była rakieta wojskowa, rzucona niebacznie na wieżę, podług innych znów iluminacya z okazyi odpustu. Obecnie zdaje się być rzeczą stwierdzoną, że pożar spowodowała rakieta, puszczona podczas iluminacyi z wieży przez kompanię pielgrzymów z Kalisza. Zdaje się, że iskra upadła na jedno z gniazd wronich na wieży i wznieciła pożar.

Miasto w chwili wybuchu ognia spało. Klasztor był zamknięty. Ogromny plac wokoło klasztoru zajęły tłumy koczujących pątników. O godzinie pół do 11 wieczórem ujrzano z dołu w nocy z środy na czwartek na szczycie wieży małe światełko. Zrazu myślano, że to jedna z lampek, ale gdy światełko to nie tylko nie gasło, lecz coraz się zwiększało, spostrzeżono, że się pali. Poczęto dobijać się do bram klasztoru, te jednak były zamknięte; dopiero na gwizd stróżów nocnych otworzono je i rzucono się do ratunku. W tej chwili stanęła w ogniu cała wieża kościelna. W pierwszej chwili zapanował wśród tłumów niesłychany popłoch. Nikt nie wiedział co robić i do czego się brać. Widziano chłopów, którzy wyrywając sobie włosy, biegli na oślep przed siebie; kobiety płakały. Uspokoiło się dopiero, gdy wśród tłumów zjawili się OO. Paulini, którzy zorganizowali natychmiast akcyę ratunkową. Przybyła na miejsce częstochowska straż pożarna, zatelegrafowano również po straż piotrkowską, która przybyła nad ranem; telegrafowano także do Warszawy, tamtejsza atoli straż nie mogła przybyć w skutek zbyt wielkiej odległości.

Woda z sikawek nie mogła dosięgnąć do szczytu wieży, utworzono przeto szeregi ludzi, którzy podawali wodę; jeden szereg podawał pełne kubły do góry, drugi zaś próżne na dół. Po pewnym czasie ujrzano, że wieża zarysowuje się i grozi częściowo zawaleniem się; rzeczywiście szczyt wieży runął do środka, gzemsy zaś i figury na zewnątrz. Mimo, iż przewidywano runięcie wieży, było u stóp jej dużo ludzi, tak, iż gruzy 9 osób na śmierć przywaliły. Ratowanie wieży odbywało się w dalszym ciągu. W tem jeden z dzwonów zegara zaczął się topić i płynna miedź spływała jak „ciężkie łzy". Drugi dzwon zegarowy, sprawiony przed niedawnym czasem za 16.000 rubli oberwał się i runął przebijając sklepienie. Następnie zajęły się schody, tak, że ludzie zajęci ratowaniem musieli usunąć się z wieży.

Dopiero o świcie począł ogień przygasać, a o 10 rano stłumiono go zupełnie.

Wtedy dopiero można było objąć okiem straty, które są następujące: Połowa jednej z wież kościoła runęła, prócz tego pobliskie budynki są bardzo uszkodzone, gdyż pozrywano z nich dachy; tynk na nich jest poodbijany.

Dach na kaplicy św. Pawła spalony, spłonął także dach nad kruchtą kościoła. Dawne pokoje gościnne królów polskich w zabudowaniach klasztornych zniszczone. W ogóle straty są bardzo wielkie.

Ofiary w ludziach wynoszą podobno kilkanaście osób; cyfry jednak ani też tożsamości osób nie można było jeszcze stwierdzić; podobno także jeden z księży Paulinów zginął. Rannych i poparzonych jest więcej.

Wieża, która zawaliła się, ulegała już kilka razy pożarom, a w ostatnim czasie budowę jej doprowadzono do końca.

Kościół i kaplicę, mieszczącą słynny, cudowny obraz Matki Boskiej uratowano.

Warszawa, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)* *Słowo* warszawskie rozpisało składki na odbudowanie spalonych części dachu na kościele częstochowskim.

Kraków. 17 sierpnia. *(Tel. prywatny).* Składki na kościół częstochowski rozpisują tutejsze dzienniki.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 17 sierpnia. Depesza z okrętu „Marya Teresa", datowana z Czifu, donosi, że podług wiadomości, nadeszłych do tamtejszego ciała konsularnego, sprzymierzeni stoją w odległości 12 mil przed Pekinem.

Berlin, 17 sierpnia. *Biuro Wolfa* donosi: Hr. Waldersee zgromadził wczoraj przed południem dokoła siebie sztab oficerski i wygłosił doń przemowę; 18 b. m. otrzyma hr. Waldersee formalnie naczelne dowództwo nad wojskami sprzymierzonemi w Azyi wschodniej, a 20 sierpnia o pół do 8 rano odjedzie z Berlina. Z Werony uda się do Rzymu i złoży wizytę królowi włoskiemu, poczem dnia 22 odpłynie z Neapolu na parowcu „Sachsen".

Petersburg, 17 sierpnia. Sztab generalny otrzymał wczoraj następujące wiadomości: Kolumna jazdy pod wodzą gen. Rennenkampfa dotarła w dniu 5 b. m. do wsi Ejur i natrafiła na silne pozycye nieprzyjaciela, który był w sile 4000 piechoty, 5.000 jazdy z 12 działami. Rennenkampf przypuścił atak, a mianowicie 2 szwadrony i 2 działa uderzyły na centrum nieprzyjacielskie a 2 i pół szwadrona na prawe skrzydło. Nieprzyjaciel bronił się długo, przechodząc kilkakrotnie do ofenzywy, w skutek silnego jednak ataku kozaków na centrum, zmuszony został do cofnięcia się ze swych stanowisk. Do zwycięstwa przyczynił się także ogień dwóch dział, który zmusił do cofnięcia się artyleryę chińską z 12 działami, a dwa z nich zniszczył. To spowodowało nieprzyjaciela, będącego w przeważającej sile, do opuszczenia swych stanowisk. We walce odznaczył się szczególniej 5 szwadron pułku amurskiego. Dnia 12 b. m. otrzymał Rennenkampf oczekiwane posiłki.

Emir Buchary darował towarzystwu rossyjskiego Czerwonego Krzyża 100.000 rubli.

Rzym, 17 sierpnia. Z Taku donoszą pod dniem 15 sierpnia, że dla zabezpieczenia linii odwrotowej wojsk sprzymierzonych wylądował tam 1 pułk rossyjski. Wojska sprzymierzone obsadziły 12 b. m. Tungchas. Wczoraj miał nastąpić atak na Pekin.

Rzym, 17 sierpnia. *Agencya Stefaniego* donosi z Taku przez Czi-fu 13 b. m., że do Taku przybył admirał Candiani. Oddział włoski pod wodzą porucznika Sirianniego przybył już do Yang-tsun. Wojska sprzymierzone znajdują się w pobliżu Pekinu, odparłszy wprzód dnia 9 b. m. korpus chiński pod dowództwem generała Tung-fuh-sianga.

To samo Biuro donosi z Taku 14 b. m.: Sprzymierzeni dnia 11 b. m. przybyli po uciążliwym marszu do Ma-tou (miejscowość nad Pai ho na południowy wschod od Pekinu). — Wojsko chińskie zamykało dalszą drogę. Komendant rossyjski w przewidywaniu napadu Chińczyków na sprzymierzonych w Matou, widząc się zagrożonym, zażądał posiłków. Wysłano przeto 1 batalion francuski i dwie kompanie włoskie z okrętu wojennego „Sierramosca".

Londyn, 17 sierpnia. *Times* donosi z Shanghaju 14 b. m.: Pewien zbieg z Pekinu doniósł, że ciało urzędnicze w Pekinie zostało rozpędzone. Pieczęcie zabrała rada koronna. Miasto nie robi wcale wrażenia, aby w niem był jaki rząd.

Li-Hung Czang w skutek trudności swego położenia, których nie mógł usunąć, podał do tronu prośbę o poruczenie misyi rokowań pokojowych innej osobistości urzędniczej.

Londyn, 17 sierpnia. Do tutejszych dzienników donoszą z Shanghaju, że wojsko angielskie nie wylądowało, lecz udało się dalej w kierunku Wei-hai-wei. Zachodzi obawa aby zmieniona dyspozycya nie wypadła na korzyść Chińczyków.

Londyn, 17 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Angielskie okręty transportowe, które odpłynęły były na północ, zostały przez jeden z okrętów do burzenia torpedowców napowrót odwołane i powróciły do Wa-sung.

Londyn, 17 sierpnia. Generał Gaselee telegrafuje z Matou 11 b. m.: „Przybyliśmy tu dziś rano po nużącym marszu nocnym. Wojska sprzymierzone cierpią wiele wskutek upałów nie do zniesienia. Sądzimy, że nieprzyjaciel oszańcował się dalej na północ w miejscowości Czang kia-wan. O posłach nie mamy wiadomości. (Matou leży na południowy wschód około 30 klm. od Pekinu).

Londyn, 17 sierpnia. Tutejszy poseł chiński otrzymał telegram o zawarciu układu, wedle którego mała tylko część wojsk ma wylądować w Shanghaju, albowiem niebezpieczeństwo wybuchu powstania w południowych prowincyach zostało już zażegnane, a o sam Shangai nie zachodzi już żadna obawa.

Londyn, 17 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi pod dniem 15 b. m. z Shanghaju:

Na dzisiejszem zebraniu tutejszych konsulów mocarstw europejskich, konsul angielski wystosował zapytanie, czy inni konsulowie nie sprzeciwiają się temu, aby Anglia wysadziła tutaj na ląd swe wojska? — Konsulowie ci odpowiedzieli, że w takim razie rządy ich wysadzą także swoje wojska na ląd w Shanghaju. — Konsul angielski wystąpił przeciw temu i zagroził, że rząd angielski w takim razie cofnie się od akcyi mocarstw.

Urzędownie donoszą, że korpus wojsk japońskich w sile 25.000 ludzi zdąża do Korei.

Konstantynopol, 17 sierpnia. *Agence de Constantinopel* otrzymała z urzędowej tureckiej strony upoważnienie do oświadczenia, że sprzeczne są z właściwym stanem rzeczy rozpowszechnione zagranicą doniesienia o zajściach w armeńskiej wsi Spagank w okręgu Sassun. Tak się bowiem rzecz miała: Szesnastu rabusiów schroniło się w miejscowej kaplicy i nie chciało słuchać rozkazów władz. Wojsko musiało przypuścić formalny atak do kaplicy, a w walce, jaka się wywiązała, złoczyńcy ponieśli śmierć.

Nowy Jork, 17 sierpnia. *Journal* ogłasza depeszę swego sprawozdawcy z Czifu z 14 sierpnia, która powiada: Dowiedziałem się z dobrego chińskiego źródła, że wojska sprzymierzone stanęły w poniedziałek w Pekinie. Są wszelkie powody do przypuszczenia, że wejście do miasta musiało być przemocą sforsowane. Posłowie muszą być już uratowani, gdyż przyłączyli się prawdopodobnie do wojsk sprzymierzonych.

Waszyngton, 17 sierpnia. Podług nadeszłych tu wiadomości, rząd chiński miał wydać nakaz, ażeby wyżsi urzędnicy chińscy ziechali się z komendantami sprzymierzonych wojsk w miejscowości Tung Tscheu, celem porozumienia się w sprawie odesłania posłów z Pekinu. Mianowicie podobne polecenia otrzymać miał także książę Csing, ażeby prowadzić w tej sprawie rokowania. Wspomniane spotkanie się, jak się zdaje, już nastąpiło. (Miejscowość Tung-Tscheu leży na wschód niedaleko od Pekinu).

Waszyngton, 17 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Wczoraj nadeszła tu szyfrowana depesza od posła amerykańskiego Congera, pierwsza, z której wynika, że otrzymał on telegram rządu amerykańskiego.

Waszyngton, 17 sierpnia. Na prośbę Li-Hung-Czanga o pośrednictwo pokojowe uchwaliła rada gabinetowa odpowiedzieć, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zgodzić się na zawieszenie broni, mające na celu uwolnienie posłów i innych obsaczonych w Pekinie cudzoziemców.

Po ich uwolnieniu mają być przez pewien ściśle określony czas wstrzymane kroki nieprzyjacielskie — a to dla prowadzenia rokowań pokojowych.

Nowy Jork, 17 sierpnia. Wedle informacyi *Evening Journal.* Japonia zainicyowała zawieszenie broni pomiędzy mocarstwami a Chinami. Rząd chiński przyjął tę inicyatywę.

Tientsin, 17 sierpnia. Wojska sprzymierzone zajęły dnia 14 b. m. Czangkiawan. Chińczycy pierzchli w popłochu, zostawiając na pobojowisku 500 zabitych.

Tien-tsin, 17 sierpnia. Linia kolejowa z Tien-tsinu na północ, jest już w znacznej części naprawiona; nad przywróceniem ruchu w dalszej części do Pekinu pracuje oddział rossyjski. Z Pekinu nie nadeszło nic nowego.

Shanghaj, 17 sierpnia. Tutejsi konsulowie na mocy wspólnej uchwały wysłali następujący telegram do swoich rządów: Jeżeli wojska indyjskie w Wusung (na północ niedaleko Shanghaju) zostaną odwołane, wówczas powstanie dla porządku publicznego i spokoju w Shanghaju wielkie niebezpieczeństwo. Dlatego byłoby koniecznem, aby w sprawie wylądowania wojsk zagranicznych w Shanghaju przyszło do skutku porozumienie międzynarodowe. Dla ochrony Shanghaju powinny być wysłane jeszcze dalsze oddziały wojsk sprzymierzonych.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 17 sierpnia. Z Kongersdorp telegrafują: Generał Dewet znajduje się po drugiej stronie Ventersdoru i maszeruje w kierunku północnym, aby połączyć się z generałem Delaroy, który stanął obozem pod Rustenburg.

Generał Kitchener ściga Deweta. Wojska Bullera przybyły do Tirfellas, położonego 20 mil na południe od Wonder-Fontain. W pobliżu tej miejscowości znajduje się 800 Boerów z 6 działami.

Londyn, 17 sierpnia. *Daily Mail* donosi z Laurenzo Marquez pod datą wczorajszą: Podług doniesień, jakie otrzymał tutejszy konsul transvaalski, miał b. prezydent Oranii, Stein, umrzeć w drodze, podczas gdy starał się odszukać Krügera.

Wiedeń, 17 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 sierpnia 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach).* Banknoty w obiegu: 1,350.049.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 11,588.000), rezerwa kruszcowa 1,189.376.000, (mniej o 174.000), portfel wekslowy 322,439.000 (mniej o 12,812.000), lombard papierów 55,703.000 (mniej o 1,078.000). Banknoty wolne od podatków 180,450.000 (więcej o 11,687.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 682·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 490·50, Akcye Bodencredit 852·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 654·—, Akcye Kolei Południowej 108·50, Akcye Tramway *A)* 281·—, Akcye Tramway *B)* 274·—, Akcye Kolei Elbethal 458·—, Akcye Kolei Północnej 6120·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 452·—, Akcye Rima Muranyi 514·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1690·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·—, Renta majowa 97·75, Austryacka Renta koronowa 97·55, Węgierska Renta koron. 90·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·75, Marki 118·30, Ruble 255·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Od 16 sierpnia nowy wspaniały program. — **Covas**, akt sportowy. **Mariot**, humorysta. **Miss Galatée**, projekcye świetlne **Thaliane Trio**, szwedzki tercet wokalny. **Kelly**, żongler ekwilibr. **Krojanka**, subretka. **The de Filippis**, tancerze transformacyjni. **Steffen and Crebs**, komiczni bicykliści. Trupa akrobacka **Huebele** i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Dla jadących na wystawę paryską

polecamy

Listy kredytowe

(Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 sierpnia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. S. Wasilewski z Morkuszowa, P. Brzozowska z Warszawy, A. Witosławski z Borszczowa, Z. Komarski z Oderbezgu, S. Wikonsky z Pragi, Z. Hamczewsky z Budapesztu, F. Iwonsky z Czech, W. Seiding z Londynu.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6 00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. sierpnia 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640 —	650 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350 —	360 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421 —	425 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531 —	539 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 60	91 30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 --	99 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92 —	92 70
4% los w 56 lat . . .	90 —	90 70
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 50	96 20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	— —	102 —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4½% (3em.)	99 50	100 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 —	92 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90 50	91 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89 —	— —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69 50	72 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 45
20 frankówka	19 20	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254 —	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	254 50	257 —
100 marek niemieckich . . .	118 20	118 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. sierpnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.25	97.45
kwiecień-październik	97.25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	173.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.50	134 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	161.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	195 —	196.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	194 —	196.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.50	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.15	116.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.40	97,60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.85	113.85
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118. -	118.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.—	422.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 90	95 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.50	95 20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.45	95.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.95	115.15
„ „ „ w wal. kor za 200 „ kor. 4 pr.	90.45	90 65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	99. -
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	158.—	159.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.85	91.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.50	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.—	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91. —	91.90
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	75.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.75	91.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91. —	92.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90. -	90 30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.20	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99. --
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99. —
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105. -	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.50	107 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.20	98.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	96. -	93.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 60	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96 60	97.70
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	86.50	87.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94. —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103. --	103 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103. —	103.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	92.—	92.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12.60	13.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	62.—	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.75	72.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	46.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131.50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42 25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.70	21.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	65.—	65.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	190.—	192.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2585.—	2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	682.—	684.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1400.—	1405.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	642.—	643.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	414.50	415.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1705.—	1710.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	550.50	551.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6120.—	6130.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528.—	528.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	768.—	772 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	920.—	923.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950.—	970 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	450.50	451.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1786.—	1800. -
Schodnicy 500 kor.	1610.—	1620 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	435.—	445.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.40	118 60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.60	242 75
Paryż za 100 fran.	96.40	96 52
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 75	95 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.47	11 51
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.32	19.34
20-markówka	23.65	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.40	118.55
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90 30	90.50
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

L. cz. E. 40/99 (8) (6804 2—3)

Na żądanie Towarzyswa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) 3/43 części ciała hip. lwh. 17, II.) 15/4-0 lwh. 18, III.) 15/960 lwh. 19, IV.) całego ciała lwh. 20, V.) 5 10 części ciała lwh. 21, VI.) 15/960 lwh. 182, VII.) 10,50 lwh. 291.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2716 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 52 kor. 40 hal., ad II. 36 hal., ad III. 20 hal., ad IV. 1754 kor. 64 hal., ad V. 1 kor. 32 hal., ad VI. 60 hal., ad VII. 1 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. 69 00 (5) (6756 2—2)

Dnia 13. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Grzymałowie, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 1341 i 1/3 części realności objętej lwh. 1081 gm. Grzymałów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 968 kor.

Najniższa cena wynosi 484 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. E XVII 1142/98 (52) (6812 2-3)

Ogłoszony w nr. 170, 171 i 172 edykt licytacyjny realności pod lkons. 305³/₄ prostuje się w ten sposób, że licytacya tej realności odbędzie się nie dnia 29. lecz 26 września 1900 godz. 10 rano w sali nr. I tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, 2. sierpnia 1900.

(6826 2—3)

L. cz. E. 839/00 (3), E. 790,00 (2), E. 4100/7 (2), E. 886/00 (2), E. 899/00 (2)

Na żądanie Tow. zalicz. w Brzozowie, Schulima Laufera, Agnieszki Górskiej, Salamona Schertza i Szymona Parnesa, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, licytacya a) całej realności whl. 569 i połowy realności whl 572 gminy Przysietnica, Antoniego Rachwała własnych, b) połowy realności whl. 124 gminy Brzozów, Juliana Koraba własnej, c) połowy realności whl. 86 i 1/4 części realności whl. 87 ks. gr. gm. Dydnia, Jana Milczanowskiego własnych, d) połowy realności whl. 309 gminy Jasienica, Jana Sniezka własnej, e) 1/6 części i 1/10 części realności whl. 296 gminy Humniska, Józefa Kwiatka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 380 kor., ad b) na 370 kor., ad c na 530 kor., ad d) na 235 kor., ad e) 139 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 253 kor. 32 hal., ad b) 246 kor. 66 hal., ad c) 353 kor. 32 hal., ad d) 117 kor. 25 hal., ad e) 92 kor. 76 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 11 lipca 1900.

L. 1870/900 (6807 3—3)

Ogłoszenie.

W c. k. głównej Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 23. sierpnia r. b. o godz. 10 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy węgli kamiennych a w dniu 29. sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem na dostawę desek na rok 1901.

Bliższe warunki przejrzeć można w tejże c. k. głównej Fabryce tytoniu.

C. k. główna fabryka tytoniu w Krakowie.
Kraków, dnia 13. sierpnia 1900.

L. 18.387/900 (6813 1—3)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Kopyczyńcach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pod l. k. 185, 227, 222 i 737.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 49 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia do 31 grudnia 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 71.969 K. 49 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1'57 K. 46 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 155 K. 22 h., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Kopyczyńcach.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 20 września 1900 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Wadyum wynosi 400 K. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Czortków, dnia 7. sierpnia 1900.

L. cz. E. 180/98 (55) (6849 1—3)

Na żądanie p. dra Adama Bobilewicza, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr tabularnych Iwkowa, część II-ga, lwh. 173 objętych, w powiecie Brzeskim położonych, w drodze relicytacyi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4661 zł. 49 ct, czyli 9322 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 4661 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 23 lipca 1900.

L. cz. E. 786/99 (11) (6860)

Na żądanie Mojżesza Ochsa, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1746 ks. gr. gminy Tarnopol, składającej się z parcel l. kat. 250/2 ogród z budynkami na tejże się znajdującymi, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczów od drzwi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1099 kor. 20 hal., przynależności zaś na 2 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 734 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. E. 191/00 (4) (6867)

Dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 905 kg. Kulików.

Nieruchomość tę oceniono na 462 kor.

Najniższa cena wynosi 231 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz E. 468/00 (4) (6868)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 406 ks gr. gminy Oleszyce stare, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3447 kor., przynależności zaś na 118 kor.

Najniższa cena wynosi 2376 kor., 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 28. lipca 1900.

L. cz. E. 100/00 (4) (6811)

Dnia 11. września 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 193 ks. gr. gm. Lipnica dolna, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na na 80 kor., zaś grunta na 1920 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1333 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 351/00 (3) (6810)

Dnia 11. września 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 95 ks. gr. gm. kat. Borowna, z przynależytościami.

Dom oceniono na 80 kor., zaś grunta na 1320 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 934 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. III. 180/99 (6) (6842)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 11 przed południem, licytacya 1/6 części realności lwh. 183 gm. Żurawce, ocenionej bez przynależności na 73 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 56 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. VII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 455/00 (6) (6823)

Zobowiązana masa konkursowa Abrahama Jachimowicza.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, odbędzie się dnia 12. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod Nk. 111 lwh. 103 w Rzeszowie masy konkursowej Abrahama Jachimowicza, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z dnia 19. czerwca 1900.

Nieruchomość ta, jest ocenioną na 32040 kor., przynależności zaś na 32 kor., razem 32072 kor.

Najniższa cena wynosi połowę t. j. 16036 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do się tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. E. 539/00 (3) (6832)

Na żądanie Salamona Schreibera kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 430 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej, dłużnika Józefa Dziewońskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5423 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 3615 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Dobczyce, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. E. 129/00 (7) (6866 1—3)

Na żądanie Arona Grünesa, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya ciała hip. lwh. 1390 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną, na 542 kor.

Najniższa cena wynosi 361 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. 693/00 (4) (6870 1—3)

Dnia 14. września 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego, licytacya realności lk. 108 lwh. 143 z przynależnościami, oceniono na 906 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 453 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. E. III. 754/99 (5) (6843)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 12 w południe, licytacya następujących całych posiadłości w gminie Uhnów-Zastawie położonych a to: a) lwh. 1401 ocenionej bez przynależności na 600 kor.; b) lw. 1404 ocenionej bez przynależności na 900 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności: a) lwh. 1401 kwotę 400 kor.; b) lwh. 1404 kwotę 6 0 kor. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 13. lipca 1900.

L. cz. E. 1201/00 (5) (6824)

Zobowiązana masa konkursowa, Jakóba Kurzmana.

Na żądanie wierzycieli masy konkursowej Jakóba Kurzmana, zastąpionych przez zarządcę masy Izydora Weinberga, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 50 Nk. 55 w Rzeszowie, należącej do masy konkursowej Jakóba Kurzmana.

Ta połowa realności, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 25439 kor.

Najniższa cena wynosi połowę t. j. 12719 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą, niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1868/99 (5) (6830)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności ciał. hip. wyk. hip. l. 718, 1987, ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką objętych, ciała hip. lwh. 1987 tejże gminy, c) ciała hip. lwh. 1985 tejże gm. i d) 1/5 części ciała hip. lwh. 841 tejże gm.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) ciało hip. l. 718 — 200 kor., b) l. 1987 — 600 kor., c) l. 1985 — 600 kor., d) 1/5 części realności 841 — 212 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 400 kor., ad c) 400 kor., ad d) 141 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. E. 183/00 (3) (6869)

Dnia 15. września 1900 o godz 9½ rano, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 536, 538, 558, 849, 851, 887, 1018, 1035, 1038, 1083. 1174 ks. gr. gm. Milówka objętych, Jędrzeja Bieguna własnych, ocenionych na 2008 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Milówka, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. E. 471/00 (3) (6783)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 20. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 25 w Tworkowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z żarn, 2 beczek, sąsieka, 1 krowy, cielęcia i 2 prosiąt.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2105 kor. 68 hal., przynależności zaś na 184 kor. 80 hal., wadyum wynosi 229 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 1526 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. E. 208/00 (4) (6765 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 11 rano, w sądzie biuro Nr. 5, licytacya realności lwh. 130 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1538 kor.

Najniższa cena wynosi 1025 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 69/00 (5) (6834)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej whl. 253 ks. gr. gm. kat. Gwoździec miasto, będącej własnością Kopla Schiklera Chuny i realności objętej whl. 254 ks. gr. gminy Gwoździec miasto, będącej własnością Samuela Leiby Schiklera i Sury Schikler, pierwszej obejmującej parc. bud. nr. 63, stary dom, drugiej zaś obejmującej parc. grunt., właściwie budowlaną l. 74/2.

Nieruchomość pierwsza, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1300 kor., druga na 800 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności kwotę 650 kor., co do drugiej kwotę 400 kor, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 1867/99 (6) (6831)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności wyk. hip. l. 113, 114, 146 i 171 ks. gr. gm. kat. Antonów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) l. 113 na 1200 kor., b) l. 114 na 1180 kor., c) l. 146 na 760 kor., d) l. 171 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 786 kor. 66 hal., ad c) 506 kor. 66 hal., ad d) 200 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. E. 302/00 (6) (6759)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 19. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya realności lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Dąbie, Piotra Erazmusa, Katarzyny Erazmus i Józefa Erazmusa własnej i spadkobierców Zofii Erazmusowej własnej.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę, oceniono na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne do tej nieruchomości dokumenta można przeglądać w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 1258/99 (6) (6764 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacya 2/18 części realności lwh. 32 i 2/18 części z połowy realności lwh. 351 ks. gr. gm. kat. Siepraw objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 2/18 części realności lwh. 32 na 527 kor., zaś 2/18 części połowy realności lwh. 351 na 7 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 32 kwotę 351 kor. 40 hal., zaś lwh. 351 kwotę 4 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 9. maja 1900.

L. cz. E. 357/00 (12) (6732 1—3)

W dniu 20. września 1900 o godzinie 10 przed południem sprzedane będą w Pruchniku wsi na folwarku w drodze publicznej licytacyi: 1) pięć jałóweczek rocznych, 2) dwa woły, 3) jeden buhaj, 4) 21 krów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E. III. 697/99 (5) (6844)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. września 1900 o godz. 10 przed południem, licytacya realności lwh. 481 gminy Uhnów, ocenionej bez przynależności na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10. lipca 1900.

Konkursa.

L. 1289 (6768 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy Jaryczowa nowego rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 kor.

Do lekarza miejskiego należy także oględziny bydła, mięsa i ciał pośmiertnych. Lekarz miejski obowiązany jest udzielać biednym pomocy lekarskiej bezpłatnie.

Od kandydata wymaga się dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i świadectwa odbytej 2-letniej praktyki lekarskiej.

Podania udokumentowane wnieść należy do Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 21 września 1900.

Zwierzchność gminna.

Jaryczów nowy, 10 sierpnia 1900.

L. 2621 (6847 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej miasta Oświęcimia z dnia 10 sierpnia 1900 l. 2621, rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady sekretarza gminnego i kasyera w jednej osobie przy urzędzie gminnym miasta Oświęcimia, z płacą roczną 1600 koron, dodatkiem służbowym w kwocie 200 koron i dwoma pięcioleciami po 100 kr.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. świadectwem z egzaminu na sekretarza gminnego, przepisanego rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1893 l. 25.422 Dz. ust. i rozp kraj. nr. 88 i świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej
3. świadectwem z jednorocznej praktyki przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych,
4. świadectwem zdrowia,
5. świadactwem moralności i nieskazitelnego charakteru,
6. biegłością polskiego i niemieckiego języka w słowie i pismie.
7. metryką urodzenia z nieprzekroczonego 40 roku życia.

Posada powyższa nowo wstępującym nadaną zostanie na rok prowizorycznie, zaś po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci, którzy wykażą się osiągniętem wyższem wykształceniem.

Podania wnosić należy najpóźniej do końca września 1900 na ręce Zwierzchności gminnej w Oświęcimie.

Przyjęcie ze względu na połączony urząd kasyera gminnego nastąpi za złożeniem kaucyi w kwocie 1200 koron.

Magistrat miasta.

Oświęcim, dnia 13 sierpnia 1900.

Burmistrz.

L. 393 (6808 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest z początkiem roku szkolnego 1900/1901 do obsadzenia jedna posada asystenta dla rysunków zawodowych i budowniczych.

Do posady tej, która nadaną będzie na przeciąg lat dwóch, przywiązaną jest roczna remuneracya w wysokości 1200 koron.

Od kandydatów wymaga się ukończonych studyów politechnicznych na wydziale budownictwa.

Podania zaopatrzone w odnośne świadectwa z odbytej nauki, metrykę urodzenia i krótki opis przebiegu życia, oraz świadectwo moralności, wnosić należy do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1900.

Dyrekcya c. k. Państwowej szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1900.

Upadłości.

L. cz. III 23/97 48 (6852)

W konkursie Karola Otto przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać lub brać z niego odpisy i możliwe zarzuty, wolno im wnosić ustne lub pisemne u komisarza konkursowego aż do dnia 31. lipca 1900.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 7. sierpnia godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym Oddz. VI w biurze nr. 6.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 10. lipca 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. V 37/92 313 (6884)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z dnia 2. czerwca 1900 do lcz. V 37/92 311 zniesiono konkurs do majątku Eliasza Luft, otwarty uchwałą z dnia 20. października 1892 l. 47559.

Lwów, dnia 30. czerwca 1900.

Kuratele.

L cz. L. 18/00 4 (6736 3—3)

Atoniego Ruczaka z Wyszatyc uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Wojciecha Musaka w Wyszatycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. P. 21/00 11 (6708 3—3)

W miejsce zmarłego Ołeksy Makowejczuka, ustanowiono Wasyla Oryszczuka z Tułukowa kuratorem dla marnotrawcy Wasyla Mokrija Michajła z Tułukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. P. 127/00 2 (6731 3—3)

Fedzio Syczyk z Toustobab uznany marnotrawcą a kuratorem jego Jan Listwan z Toustobab

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. L. 13/00 4 (6697 3—3)

Tymko Bojczuk syn Kieryły z Mościsk, uznany umysłowo chorym, kuratorem Demian Sorochtej z Mościk.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 8. maja 1900.

L. cz. IV 316 96 12 (6704 3—3)

Marya Pocian córka Marcina z Tarnowicy polnej umysłowo chora.

Kuratorem Spirydion Pocian z Tarnowicy polnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz,, dnia 17. lipca 1900.

L cz. L. 3/00 6 (6730 3—3)

Fedko Socha z Kuryłówki uznany został marnotrawcą a kuratorem tegoż ustanowiony Jan Krzywka z Kuryłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. L. 2/00 4 (6825)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie uznaje Annę Pengryn włościankę z Łupk wa za marnotrawczynię.

Kuratorem dla niej ustanowiono Fedora Zentyczkę rolnika z Łupkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 9. maja 1900.

L. cz. L. 11/99 10 (6758 1—3)

Uznaje się Michała Piroga syna Wasyla z Budyłowa, umysłowo chorym i ustanawia się dlań kuratorem Ignacego Sitkę, gospodarza w Budyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 27. marca 1900.

L. cz. P. 222/00 1 (6790 1—3)

Rozalię Lagosz z Krosna uznano umysłowo chorą, kurator Józef Lagosz w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 21. czerwca 1900.

L. cz. P. 9/00 1 (6785 1—3)

Mikołaj Stasyszyn ze Słobudki uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań Kazimierz Stasyszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 30. grudnia 1899.

L. cz. P. 80/00 6 (6792)

Jan Baran młodszy ze Zdziarca uznany został za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Ludwika Kozioła ze Zdziarca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. P. 146/00 5 (6871)

Marya Czerniga z Rudenki uznana za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Michała Mielnika z Rudenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 25. lipca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 128/00 2 (6886)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 16. czasopisma „Bocian" z dnia 15. sierpnia 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Do naszych czytelników" strona 2, łam 1.
II. „Rodzeństwo" str. 3, łam 2.
III. „Ogródek" str. 3, łam 3.
IV. „Przyjaciele" od „jak widza" do końca str. 3, łam 3.
V. „Europejczycy" w „Chinach" od „I ja" do końca strona 4, łam 2.
VI. „O kobiecie" od „ślusarz" do końca str. 4, łam 7.
VII. „Turski kandydat podgórski" słowo dawno strona 5, łam 2.
VIII. „Autentyczna depesza" od Karolku" do końca str. 5, łam 3.
IX. „Z Zakopanego" od „A było" do „zmartwychpowstał" str. 8, łam 3,
X. „Pierwszy policyant" od „jakto" do końca str. 8, łam 3.
XI. „Gdy ja piszę" str. 9, łam 1.
XII. „Pewnemu pani" od „Co głowa" do końca str. 9, łam 3, zawierają znamiona występków ad I., XI., XII. z §§. 491, 492, 493 i art. 5 ust z dnia 17 grudnia 1862 Nr 8. Dz. pp. artykuł I. nadto przekroczenia obrazy czci z §. 496 uk., zaś artykuły II. do X. włącznie występku z §. 516 ust. kar., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. sierpnia 1900.

Zl. 182 (6710)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Redicale" Nummer 8 vom August 1900 und zwar die Stelle unter Spitzmarke: „Wieder Einer" auf Seite 120, 121 von „Wieder Einer" bis incl. verhaftet" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichenn Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 6. August 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift betitelt: „Festschrift zum 9 Gauturnfeste des deutschen Turngaues „Jahn" für Nordböhmen" Wien den 5. Erntings 2013 (1900) der periodischen in Wien erscheinenden Druckschrift: „Deutscher Turner-Hort" Verlag von Leopold Slepiza, Druck von Kreisel & Gröger in Wien und zwar 1. die Stelle auf Seite 2, Spalte 1, von „Bis am" bis inclusive „Herrlichkeit"; 2 die Stelle in dem Gedichte „Heil Jahn" auf Seite 3, Spalte 1 von „Wie die Wellen bis incl. „Vater Jahn" 3. die Stelle auf Seite 5. Spalte 2, in dem Gedichte Wuotaus Erwachen" von „Drum rufet" bis incl. „Einheit" nach §. 58 c. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 6. August 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 2. August 1900, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 173 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 31. Juli 1900 wegen der Stelle von „Unter der modernen" bis „abgeschnitten worden ist" von „Wenn die Ausführungen" bis „müde werden" und von „aber Volkswirtschaft" bis „hinten geblieben ist" des Artikels: „Ein Nichtbefähigungsnachweis" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. 416, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: Libenski Vestnik" vom 4. August 1900 wegen des Artikels: „Surovost libenskych policistu" nach §. 300 St. G. verboten.

Des k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. I. 417, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 3 August 1900 wegen der Stelle von „My vime ze" bis „svobody obmezovat" des Artikels: „Italsky kral zavrazden" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. August 1900, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Duxer deutsche Zeitung" vom 4. August 1900 wegen der Artikel: „Ein Opfer der Vernaderung" und „Die wahren Gründe der Pastorenausweisung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. August 1900, Pr. 124/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 1. August 1900 wegen des Artikels: „Fast durch alle" bis „Idee sei"; wegen der Stellen von „Von dieser" bis „verweisen würde" und von „An die Herren" bis „die Deutschen" des Artikels: „Aufruf! Deutsche Arbeit für die Deutschen durch die Deutschen" und wegen des Artikels: „Ein tschechisches Nationalfest in Saaz" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. August 1900, Pr. 125/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 1. August 1900 wegen des Arikels: „Ein tschechisches Nationalfest in Saaz" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Susicky obzor" vom 5. August 1900 wegen des Artikels: „Hilsner tateleben" nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. 70/1, die Weiterverbreitung des im Verlage der periodischen Druckschrift: „Zajmy lidu" erschienenen und bei Anton Odehnal in Brünn gedruckten Flugblattes: „Budicek. Zachycene disputy" wegen der Stelle von „Kroupova (nemecka ucitelka) potkava devcatko" bis „mala na cas pokulture" nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. VIII. 43, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 4. August 1900 wegen der Stelle von „Wir wundern uns nicht darüber" bis „gilt es doch das Wohl unserer Kinder" des Artikels: „Wider der dreimalige Kirchenbesuch der Schulkinder" nach §§. 300, 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Zl. 183 (6766)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Hygienischer pers. Schutz, dessen sociale Bedeutung und sittliche Berechtigung und Tutelol-System Dr. Smittsohn" und zwar die auf dem Titelblatte befindliche Aufschrift und der Text auf Seite 3 bis einschl. Seite 6 von „als wir" bis incl. „Dresden-Striesen" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 8. August 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Deutsches Wochen blatt für das Innviertel" vom 3 August 1900 wegen der Stelle von „Es kann wohl nicht bezweifelt werden" bis „Als Sohn des Himmels" des Artikels: „Mein Reich ist nicht von dieser Welt" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Bauernvereins-Bote" vom 4. August 1900 wegen der Stelle von „Es kann wohl nicht bezweifelt werden" bis „Als Sohn des Himmels" des Artikels: „Mein Reich ist nicht von dieser Welt" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. IX. 81/2, die Weiterverbreitung der Nummer 213 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 2. August 1900 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900 Pr. IX. 79/2, die Weiterverbreitung der Nummer 211 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" ddo. Mailand vom 3.—4. August 1900 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1900, Pr. IX. 82/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8095 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 4. August 1900 wegen des Artikels: „Lutto nazionale" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1900, Pr. IX. 80/2, die Weiterverbreitung des schwarz umränderten Flugblattes ohne Datum und Druckort, welches mit den Worten: „Pel povero ro" beginnt und mit den Worten: „v'inginocchiate" endet nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. IX. 83, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Il Secolo" vom 4 August 1900 wegen der Stellen von „Ma vogliamo invece" bis „le tasche piene" des Artikels: „Ancora note stonate" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. IX. 84, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Mali Novicar" vom 4. August 1900 wegen der Stelle von „No stvar" bis „Kralju Davidu I." des Artikels: „Morilec Gaetano Bresci" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. I. 419, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Nedelni New-Yorske Listy" vom 1. Juli 1900 wegen des Artikels: „„C. k." lidova slavnost v Nev-Yorku" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. I. 420, die Weiterverbreitung Nummer 92 der Zeitschrift: „Cas" vom 5. August 1900 wegen der Stelle von „Prote stihami" bis „budi proti nasili" des Artikels: „Anarchizm a propaganda cinu" und von „Nakdy v podobnich" bis „tohoto muze" des Artikes: „Konfesse literata" nach §§. 305 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900 Pr. I. 418/1, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 4. August 1900 wegen der Stellen von „Prvnim cislem" bis „rekrut"; von „Kdyz jsem rukoval" bis „ho uzivali" und von „Nebyl jsem" bis „O srdce plac" des Artikels: „Z me vojanske skusenosti" nach §§ 65 lit. a. 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1900, Pr. 128/2, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Brüxer Volks-Zeitung" vom 4. August 1900 wegen der Stelle von „daß die römische" bis „zu suchen sind" des Artikels: „Klerikale Frechheit" und wegen der Stelle von „Durch diese" bis „Böhmen" des Artikels: „Iro's deutschvölkischer Zeitweiser 1901" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. 130/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Wacht an der Eger" vom 2. August 1900 wegen des Artikels: Ein tschechisches Nationalfest in Saaz" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. 127/2, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Antisemitske epistoly pro cesky lid" Proada a vydava Jan Pohan. Cislo 8 Rocnik I „Rabin o gojimech." Verlag von Johann Pohan, kön. Weinberge 1900, gedruckt bei Th. Venta in Laun, nach §§. 302 und 65 lit. a. St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1900, Pr. VIII. 148/1, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Der Hammer" vom 4 Erntings 1900 wegen der Stelle von „der deutschen Bevölkerung" bis „richtig gestellt werden kann" des Artikels: „Komotau" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 220/00 1 (6779 3—3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Adolfa Marszyckiego a to: Wandzie z Chumickich Swiechło, Stanisławowie Chumickiemu, Kamili Chumickiej, Klementynie Niżankowskiej, tudzież Wandzie, Ewelinie, Maryi Emilii, Władysławowi i Julianowi Niżankowskim wniósł Jędrzej Sak skargę o uznanie prawa własności do parcel gr. 1505 whl. 901 gminy katastralnej Budzanów.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 17. września 1900 o godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator p. Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. C. I 129/00 (1) (6791 3 - 3)

Przeciw Józefowi Koziej, byłemu sekretarzowi gminnemu i oglądaczowi bydła w Oleszycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego, oddział I w Lubaczowie przez gminę Oleszyce miasto zastąpioną przez burmistrza Kornela Flutowskiego pozew o zapłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11. września 1900 godz. 9 rano w sali nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kozieja ustanawia się p. Józefa Howorkę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. T. II 2/99 4 (6542 3—3)

Ś. p. Annie Teofili 2 im. z hr. Krasickich Drohojewskiej w Tomaszowicach toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie w sprawie amortyzacyi zaginionego z posiadania R beki 1o Kroo 2o Blasteinowej wekslu z daty Tomaszowice 22 września 1862 na kwotę 1200 zł. opiewającego przez Annę Teofilę 2 im. hr. Drohojewską akceptowanego ma być doręczoną uchwała z dnia 7. listopada 1899 l. cz. T. II. 2 99 1, którą wdrożono postępowanie amortyzacyjne.

Ponieważ niewiadomo gdzie spadkobiercy i inni prawonabywcy śp. Anny Teofili 2 im. hr. Drohojewskiej przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Psarskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. Firm. 108/00 (6546)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, iż wskutek uchwały z dnia 7. lipca 1900 firm 108/00 zostało do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Złoczowie" wpisanem, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbyło dnia 16. czerwca 1900 wybrani zostali w myśl §. 4 statutu obowiązującego, w skład dyrekcyi na przeciąg 6 lat pp. Joachim Mütter, Józef Baron i Markus Mütter jako dyrektorowie, zaś zastępcami tychże pp. Herman Seidmann, Jan Polisiuk i Neuman Rothenberg, wszyscy w Złoczowie zamieszkali.

Złoczów, 7. lipca 1900.

L. cz. C. VI. 64/00 1 (6838 2—3)

Przeciw Michałowi Federkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Józefa Pietraszka pozew o własność parc. grunt. 6937, 6938, 6939, 6940, 6941, 6942 wchodzących w skład realności lwh. 797 w Sarzynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Federkiewicza, ustanawia się P. adw. dra Grychowskiego w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Federkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 24. lipca 1900.

(6583 2—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Karol Czerny adw. we Lwowie ustanowiony został substytutem zmarłego dnia 2. czerwca 1900 adw. we Lwowie ś. p. dr. Marcelego Dziubińskiego

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. C. II 80/00 1 (6827 2—3)

Przeciw nieobecnemu Jacentemu Styrczuli wniosła Anna Stękała z Cichego pozew o 675 kor.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na dzień 13. września 1900 godz. 9 rano w biurze nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 109/00 1 (6737 2 - 3)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Iwaszków ze Streptowa, wniósł Iwan Kafluk, rolnik ze Streptowia pozew o zapłatę sumy 220 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 4. września 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Mikołaj Nos w Streptowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 24. lipca 1900.

L. cz. Cw. 806/00 2 (6587)

Przeciw Chielowi Friedmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo eskontowe w Rzeszowie pozew o wydanie nakazu zapłaty.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chiela Friedmana, ustanawia się p. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chiela Friedmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16. lipca 1900.

L. czyn. P. 160/98 15 (6555)

Nieobecnym Józefie i Klementynie Zdanowicz, przedtem w Jezierzanach mają być doręczone uchwały z 7. lipca 1900 l. czyn. P. 160/98 15 w sprawie spadkowej po ś. p Janie Zajączkowskim, Onufrego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw ich kuratorem adw. dr. Maks Letz w Tłumaczu będzie ich zastępywał. dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 7. lipca 1900.

L. czyn. C. II. 132/00 1 (6875)

Przeciw Maryi Szelidze i Rozalii Szelidze, gospodyniom z Milna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załościach przez Macieja Zawadzkiego pozew o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych w Gontowie pod wykazem l. 64 i l. 65 przez sądową publiczną sprzedaż takowych.

Na podstawie pozwu został w tym celu wyznaczony termin na dzień 11. września 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Szeligi, ustanawia się p Marcina Miargowskiego, a Rozalii Szeliga, ustanawia się p. Wincentego Bieniaszewskiego w Gontowie kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą Maryę Szeliga i Rozalię Szeliga w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 1. sierpnia 1900.

L. 814/00. (6800)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza odnośnie do swej poprzedniej uchwały z dnia 21. marca 1900 L. 244, że dr. Tomasz Kudzielski adw. w Żabnie cofnął swój zamiar przesiedlenia się z dniem 1. lipca 1900 do Krakowa, że natomiast przesiedla się z dniem 17. października 1900 do Tarnowa i że jego generalnym substytutem ustanowiony został dr. Józef Datka, adw. w Dąbrowej.

Kraków, 25. lipca 1900.

L. cz. C. 185/00 1 (6865)

Przeciw Iwanowi Majkowiczowi, rolnikowi z Rzepedzi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Dmytra Warchołę, rolnika w Rzepedzi, pozew o zapłacenie 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. września 1900 godzinę 9 rano do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Majkowicza, ustanawia się p. Wackermana, prywatnego w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. A. 215/98 5 (6727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Eisig Friedmann zmarł w Chorostkowie, dnia 25. października 1860 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Jechiel Chaim dw. im. Friedmann.

Gdy miejsce pobytu Jechiela Chaima Friedmanna nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Zacharjem Klahr.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 362/00 4 (6703)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Menaschemu Faustowi, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 365 kor. 90 h. ma być doręczoną uchwała z dnia 18. marca 1900 l. cz. E. 362/00 1, którą dozwolono licytacyi realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej, dłużnika własnej.

Ponieważ niewianomo, gdzie Menasche Faust obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana dr. Affego, adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Menasche Fausta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 25. lipca 1900.

L. czyn C II. 144/00 3 (6863)

Odnośnie do edyktu z 20. czerwca 1900 l. cz. C. II. 144/00 2 zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Scheindlę Kaufmann, że w miejsce dotychczasowego kuratora Bazylewicza, adw. dr. Gross kuratorem dla niej ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 1. sierpnia 1900.

L. czyn. IV. 313/95 2 (6700 1—3)

W marcu 1890 r. zmarł w Hrycowoli Hryć Tracz, a gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku syna Romana Tracza nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie, oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem Konradem Smalem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 21. maja 1900.

L. cz. firm 1466 stow. II 221 (6683)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Fabryka kart do gry we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", została dnia 1. sierpnia 1900 wpisaną w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że zakład jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 6. lipca 1900 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryczna produkcya kart do gry i innych produktów w bezpośrednim lub pośrednim związku z tymi towarami pozostających i podniesienie przez ten przemysł zarobku swych członków, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony; przełożeństwo tworzą: Wydział zarządzający składający się z 4 do 7 członków który firmę w ten sposób podpisywać będzie że pod brzmieniem firmy dwu członków Wydziału lub jeden członek Wydziału i prokurzysta swe podpisy umieszczą, że pierwszy zarząd stanowi pięciu członków w którego skład wchodzą: pp. dr. Jan Walewski właściciel dóbr, Karol Winiarz właściciel drukarni, Karol Richtmann inżynier cywilny, Michał Fischer przemysłowiec i dr. Leon Jekeles adwokat, wszyscy we Lwowie zamieszkali i że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w urzędowej Gazecie lwowskiej, odpowiedzialność członków jest ograniczona w myśl §. 76 ust. z 9./4. 1873 Nr. 70 Zus, udział pojedynczy członka wynosi 500 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. E. III 1353/00 1 (6626)

Pp. Bronisławowi Dobrzańskiemu i Barbarze Wagner jako wierzycielom hipotecznym w toczącej się przed c. k. sądem podpisanym w sprawie ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny i Lodomeryi przeciw Maurycemu Karpińskiemu we Lwowie o 372 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 30 czerwca 1900 E. III 1353/00 1, którą dozwolono licytacyi realności whl. 565/IV we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie pomienieni wierzyciele przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Szymona Fläschnera adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III

Lwów, dnia 30. czerwca 1900

L cz. E. 1115/00 2 (6645)

Stanisławowi Gwiżdżowi w Zaborowiu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw temuż i sp. o 220 koron z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 czerwca 1900 l. cz. E. 1115/00 1, którą dozwolono przymusowej sprzedaży realności whl. 157 i połowy whl. 172 gm. Zaborów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Gwiżdż przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jana Ruszały w Zaborowiu.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gwiżdża w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. firm. 1226 poj. III 100 (6654)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Rudolf Weinreb" została dnia 22 czerwca 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą jest Lwów a właścicielem Rudolf Weinreb we Lwowie, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż naturalnych wód mineralnych i koniaku w opieczętowanych flaszkach.

Lwów, dnia 22. czerwca 1900.

G. Zl. Firm. 288/00 (6644)

Bekanntmachung.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Brzeżany wird bekannt gemacht, dass in Folge Beschlusses vom 5 Juli 1900 G. Zl. Firm. 236 im Genossenschaftsregister T. I. pag. 195 Post 51 am 12 Juli 1900 die Firma: „Spar- und Credit-Bank in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung" (Bank oszczędności i kredytu w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) mit folgenden Statuten-Bestimmungen eingetragen wurde.

Die Genossenschaft gründet sich auf den Vertrag vom 15. Juni 1900 und hat ihren Sitz in Podhajce.

Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe und Wirtschaft nöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credites nach dem Prinzipe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.

Die Dauer dieser Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt, sohin unbestimmt.

Jedes Mitglied haftet für die von der Genossenschaft übernommenen Verbindlichkeiten mit dem fünffachen Betrage des von demselben gezeichneten Geschäftsantheiles, diesen Antheil mitgerechnet.

Im Falle des Ausscheidens eines Mitgliedes aus der Genossenschaft haftet derselbe respective seine Erben, wenn das Mitglied durch den Tod ausgeschieden ist bis zur Höhe der normirten Haftung noch durch ein Jahr nach Ablauf des Geschäfts-Jahres, in welchem das Ausscheiden erfolgt ist (§. 78 Gem. Ges.) und für jene Verbindlichkeiten, welche die Genossenschaft bis zur Ausscheidung des Genossenschafters eingegangen ist. Ebenso geschieht die Haftung des Genossenschafters bei Kündigung eines Theilbetrages des Geschäftsantheiles ohne gleichzeitigen Austritt aus der Genossenschaft in Bezug auf den gekündigten Betrag.

Für die Genossenschaft zeichnet giltig in der Regel der Vorstand durch zwei Mitglieder

Nur bei Processen gegen Vorstandsmitglieder oder bei sonstigen Angelegenheiten, in denen die Interessen der Genossenschafts und die der Vorstandsmitglieder collidiren, zeichnet für die Genossenschaft der Aufsichtsrath.

Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Unterschriften beifügen.

Zur Bestättigung des Empfangens von Zahlungen genügt auch die blosse Unterschrift des Kassiers und Kontrollors selbst ohne Beifügung der Firma, die Titelblätter des allfälligen Zahlungs- und Einlagsbüchel müssen jedoch mit der Firma der Genossenschaft und mit den Unterschriften zweier Vorstandsmitglieder versehen sein.

Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag im Genossenschaftslocale.

Zu Mitgliedern des im Statute bestellten ersten Genossenschafts-Vorstandes wurden gewählt und zwar: Schmerl Gottesmann, Geschäftsmann und Realitätenbesitzer als leitender Director; Osias Gottesmann, Kaufmann als Direktor-Cassier und Laura Wieselthier, Kaufmannsfrau als Director-Controlor alle in Podhajce.

Die Gesuchsbeilagen sind im Beilagsbuch sub Post 178 aufbewahrt.

Brzeżany, den 24. Juli 1900.

L. cz. firm. 224/00 (6632)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy, oddział V., jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: „Maurycy Leibl poddzierżawa propinacyi na Chmielówce w Pobitny" z tem, że właściciel tejże Maurycy Leibl firmę swą słowami „Moritz Leibl" podpisywać będzie.

Rzeszów, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. Firm 195/99 Stow. I 28 (6661)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu w dniu 15. maja 1900 odbytem wybrano członkiem dyrekcyi ks. Władysława Adamczewskiego katechetę w Białej, w miejsce p. Franciszka Bieńka, który zrezygnował.

Wadowice, dnia 31 lipca 1900.

L. czyn. Firm. 94/00 st. I. 65 (6614)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm zarob. i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo handlowe w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem dnia 30. maja 1900 w miejsce zmarłego członka zarządu ks. Teofila Dziedzica został wybranym ks Jan Nawrocki członkiem zarządu

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26. lipca 1900.

L. cz h. 1083/00 (6669)

Nieobecnemu Janowi Czubernatowi przedtem w Nowymtargu ma być doręczoną uchwała tabularna z dnia 18. listopada 18 6, L. 13012 dotycząca realności w Nowym Targu wykazy 2645, 2646, 2424, 2278, którą dozwolono wpisu prawa zastawu dla sumy 200 złr. zpn., na rzecz Magdaleny Czubernat na częściach rzeczonych realności Jana Czubernata, własnych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Czubernata kuratorem Piotr Zięba w Nowymtargu będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowytarg, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. Cw. 443/00 1 (6689)

Przeciw Basche Schimmelmann z Buska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Dwojry Samit pozew o zapłacenie sumy 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2. sierpnia 1900 l. cz. Cw. 443/00 1.

Celem strzeżenia praw Basche Schimmelmann ustanawia się p. adw. dr. Klötzla w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Basche Schimmelmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 2. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 2198 poj. III. 45 (6684)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Fabryka cegieł w Lesienicach Hermana Backa" została dnia 12. października 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy są Lesienice, że właścicielem firmy jest Herman Back we Lwowie, który firmę w ten sposób podpisuje iż pod brzmieniem firmy kładzie podpis własnoręczny.

Lwów, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. firm. 283/00 spółk. I 79/2 (6612)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 5 lipca 1900 l. cz. firm. 265, wpisano dnia 9 lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Abraham Beer i Lipa Blind exportowy handel zbożem w Chodorowie, której właściciele Abraham Beer i Lipa Blind w Chodorowie zamieszkali, że spółka ta od 1 stycznia 1898 istnieje i że każdy spólnik ma prawo do samoistnego zastępywania spółki i samoistnego podpisywania firmy swem imieniem i nazwiskiem.

Brzeżany, d. 12. lipca 1900.

L cz. Cw. 435/00 1 (6715)

Przeciw Eleonorze Suskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Firmę Józef Herz i Aron Aleksandrowicz w Nowym Targu pozew o 600 kor.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Eleonory Suskiej, ustanawia się P. adw. dra Romana Sichrawę w Nowym Sączu. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. Firm. 282/00 (6712)

Ogłoszenie

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 5. lipca 1900 Firm. 263 wpisano dnia 7. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Etie Spiegel przedsiębiorstwo dla dzierżawy prawa propinacyi w Sokolnikach, Sokołowie i Chatkach", którą właścicielka Etie Spiegel w Sokołowie zamieszkała, słowami: „E. Spiegel" podpisywać będzie.

Brzeżany, dnia 24. lipca 1900.

L cz. C. II. 121/00 2 (6760)

Przeciw Maryannie Wróblowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Katarzynę Krempową, Maryannę Korzeniową i Józefa Strychana pozew o oddanie w posiadanie 15 zagonów gruntu w Woli Ołałęskiej.

Celem strzeżenia praw Maryanny Wróblowej, ustanawia się P. dra Orlińskiego w Radomyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Wróblową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. 1389/00 3 (6699)

Nieobecnemu Anadrzejowi Krzemieniowi przedtem w Przykopie ma być doręczoną uchwała z dnia 13. czerwca 1900 l. cz. E. 1389/00 3, którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu na realnościach lwh. 95, 156, 167 i 1/119 częściach lwh. 180 gm. Przykop i na realnościach lwh. 101, 129 i 195 gm. Zaduszniki objętych Andrzeja Krzemienia własnych dla kwoty 1416 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw, Andrzeja Krzemiinia kuratorem adw. dr. Brandt w Mielcu będzie zastępował go dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. Cw. 1436/00 1 (6717)

Przeciw Samuelowi Leibie Schmierer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Oddz. II. przez Chaskla Leitner kupca w Mikulińcach przez adw. dr. Sygalla w Tarnopolu pozew o 55 złr. = 110 kor.

Na podstawie pozwu wydano 5 sierpnia 1900 Cw. 1436/00 1 nakaz zapłaty na 110 kor.

Celem strzeżenia praw Samuela Leiby Schmierera ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5. sierpnia 1900.

L. cz. T. 8/00 1 (6771)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz dnia 28. marca 1900 na 634 kor. 53 hal. opiewającego dnia 15. września 1900 w Drohobyczu płatnego przez Judę Liebera przyjętego, ażeby do dnia 1. listopada 1900 przedłożył sądowi odnośny weksel, inaczej takowy jako zaamortyzowany i pozbawiony mocy prawnej uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 135/00 2 (6724)

Panu Grzegorzowi Kowalkowskiemu z Długopola ma być doręczona uchwała z dnia 5. marca 1900 lcz. E. 135/00 2 pozwalająca sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 239 i 1/2 realności 156 gm. kat. Długopole.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Grzegorz Kowalkowski przybywa, ustanawia się kuratorem p. Jana Sondera w Długopolu, który zastępować będzie tegoż, w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 31. lipca 1900.

L. 595/00. (6799)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza, że dr. Franciszek Góra, adwokat w Niepołomicach, przesiedla się do Zatora z dniem 1. września 1900 i że jego generalnym substytutem ustanowiony został dr. Gwido Friedberg, adw. w Wieliczce.

Kraków, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. IV 337/91 27 (6635 1—3)

W sprawie spadkowej po Manesie Kruh w Brodach, dnia 8 czerwca 1891 zmarłym, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach ma być doręczoną uchwała z dnia 1 czerwca 1900 l. cz. IV 337/91 26, którą przyznano cały po b. p. Manesie Kruh pozostały spadek, tegoż córce Klarze vel Chaje Senzer ur. Kruh.

Ponieważ niewiadomo gdzie Betti recte Beile Hilferding, Samuel Hilferding, Sara Kruh i Oswald Kruh przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Samuela Wagnera adwokata krajowego w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. T. 1/00 3 (6745 1—3)

Wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej oszczędności (Spareinlagebuch) Banku eskomptowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie Nr. 51 na Mojżesza Wallik opiewającej w sumie łącznej 7003 K. na 6% oprocentowanej, by książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, ileże inaczej książeczka ta za nieważną uważaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 20. lipca 1900.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa. tłustym petitem 2 centy.

Rodzicom, którzy chcą dzieci na stancyi umieścić, może wskazać zacne i uczciwe domy biuro F. Zagórskiej we Lwowie, ul. Chorążczyzna 7.

Kto tylko gra na skrzypcach, może nabyć teraz pierwszą gruntowną metodę korektury czyli koncertury tonów skrzypcowych, która niebawem wyjdzie z druku w obszernem opracowaniu naukowem i praktycznem, dająca możność osiągnięcia każdemu idealnie pięknych tonów! Aby jednak wiedzieć, jaki nakład robić — raczy każdy, którego ton piękny interesuje (bo są i tacy dziś muzycy, co ich ton nie obchodzi) i mający chęć nabycia tego dziełka (czyli sztuki nadzwyczaj interesującej), nadesłać przedpłatę w kwocie 1 kr. 80 h lub tylko swój adres, gdyż tylko dla zgłaszających nakład wydrukujemy. Dla nadsyłających na 5 egz. gotówkę, dodaje się 1 gratis. Adres: Wydawnictwo metody muzycznej, Lwów, ul. Mickiewicza 22 (Prosimy o dalsze polecenie).

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skromne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u p. W. Kosiarskiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

Poszukuje się panny katoliczki do biura. Wymagana znajomość manipulacyi kolejowej, specyalnie sprzedaży biletów jazdy, obliczanie takowych etc. — Kaucya potrzebna. Zgłoszenia do biura w Pasażu Hausmana l. 9, Lwów.

Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Nauka konnej jazdy i powożenia
Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Niniejszem zawiadamia się Ewę Tywoniak, córkę Mikołaja Tywoniaka z Kobła Starego, aby się zgłosiła po spadek po swej siostrze Tekli z domu Tywoniak zamężnej Łoisz, która przed siedmiu laty zmarła w Kobłu Starym bezdzietna i nie zostawiła rozporządzenia ostatniej woli.

poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka
czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

¼ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	10.8
Mocca arabska arom	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym oddaje niepospolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5 zł. 40 ct.**, z przesyłką **6 zł.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Swiata"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem. W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

Rok założenia 1878.
Magazyn specyalno-galanteryjny
pod firmą „Magasin au bon Marché"
Kesmarky & Illes następca
Władysław Ciechulski
we Lwowie róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej
(dom kapitulny)
poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuteryi — wyrobach ze skóry, drzewa i metalu — perfumeryi, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.
Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Zeleński W** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi: Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.